Nr. 6. PONIEDZIAŁEK 10 STYCZNIA 1876 **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca): w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca): w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca): w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują ***Przewodnik naukowy i literacki***, dodatek miesięczny do ***Gazety Lwowskiej*** bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. ***Przewodnik*** prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 1go stycznia r. b. nadać najłaskawiej radcy wyższego sądu krajowego w Krakowie, Franciszkowi Kellerowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu wieloletniej, wiernej i znakomitej służby, tytuł radcy dworu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 25go grudnia r. z. mianować najłaskawiej konserwatora i dyrektora przyrodniczego muzeum w Tryeście, dra Szymona Syrskiego, zwyczajnym profesorem zoologii na wszechnicy we Lwowie.

Stremayr, w. r.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela kierującego szkołą etatową w Czortkowie, Wincentego Szpilczyńskiego, rzeczywistym nauczycielem kierującym; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Skale, Apolinarego Goreckiego rzeczywistym nauczycielem starszym szkoły etatowej w Czortkowie; nauczyciela w Wrocowie Jana Dolnickiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zniesieniu; Karola Chodorskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zakliczynie nad Dunajcem; Ludwika Nawrockiego rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Gołogórach, Tomasza Zielińskiego rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Łozowej; Konstantego Lewińskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ułazowie; Bazylego Pawliszaka rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Zabłotowie; Jana Sopoligę rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zalesiu, i Zofię Mościską rzeczywistą drugą starszą nauczycielką szkoły etatowej w Żołyni.

Z dniem 15 stycznia r. b. zwija się miejscowe komisye serwitutowe w Nowym Sączu i w Rzeszowie. Pozostałe sprawy komisyi sądeckiej załatwiać będzie c. k. Starostwo w Nowym Sączu, zaś sprawy komisyi rzeszowskiej c. k. Starostwo w Rzeszowie

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 stycznia.

Wszystkie austryackie i węgierskie biuletyny o przebiegu i dotychczasowym skutku ministeryalnych konferencyi w Budapeszcie są bardzo ogólnikowe i mimo stosunkowo znacznej obszerności bardzo skąpe w dodatnie szczegóły. Inaczej być nie może, bo przebieg konferencyi osłonięty jest niezbędną w podobnych wypadkach dyskrecyą a ambicya nie pozwala wielkim organom opinii publicznej milczeć i przyznać się do braku wszelkich informacyi. Okazały one już dość chwalebną abnegacyę tem, że wstrzymały się od zmyślania szczegółów przy stolikach redakcyjnych, na co w pierwszej chwili byliśmy zupełnie przygotowani. Ostatnią pewniejszą wiadomość o konferencyi podała *Polit. Corresp.* której doniesienia dowodziłyby, że rokowania postępują stosunkowo pomyślnie, skoro nastąpiło już częściowe porozumienie a reszta spornych kwestyi wzięta zostanie jeszcze raz pod obrady. Zdaje się, że przerwanie rokowań i odroczenie ostatecznych decyzyi zostaje w związku z proponowaną niedawno konferencyą deputowanych, która z wiadomych powodów nie mogła przyjść do skutku. Rada państwa zgromadzi się za kilka dni a jej opinia jest w każdym razie jednym z ważniejszych wyników w tej sprawie. Gabinet austryacki zostaje wprawdzie co do zasadniczych kwestyi rokowań w najzupełniejszej harmonii z Radą państwa, tak samo jak rząd węgierski z parlamentem zalitawskim ale w ciągu ostatnich konferencyi mogły zajść także okoliczności, które wymagają nowego upewnienia się o tej harmonii także i co do szczegółów. Na wszelki wypadek z chwilowego odroczenia stanowczych postanowień mogą wypłynąć tylko dobre skutki, gdyż mocno podrażnione namiętności polityczne uspokoją się cokolwiek. Już dziś ton artykułów budapesztańskich jest nierównie łagodniejszy i wyrozumialszy, co także znacznie uspokoić powinno alarmistów za powiadających bezskuteczność wszelkich konferencyi.

Ultramontanie zwątpili już nietylko o ostatecznem zwycięztwie, lecz nawet o samej możliwości prowadzenia dalszej walki z rządem — tak wołają organa liberalne Niemiec w tonie wprawdzie tryumfującym ale bez dawnej zarozumiałości. Rząd zwątpił o swojem zwycięztwie i dziś już dla nikogo nie jest tajemnicą, że w kołach decydujących, walka kościelno-polityczna należy do planów stanowczo zaniechanych; tak odpowiadają na powyższe twierdzenia organa niemieckiego centrum z spokojem, który jeżeli jest szczerym, mógłby być uważany za rękojmię prawdziwości. Nie po raz pierwszy padały z jednej i drugiej strony podobne upewnienia, ale dotąd zawsze kończyły się na niczem. Czasem były one nawet tylko ciszą zwiastującą gwałtowną trwogę, bo w kilka dni potem ks. Bismarck stoczył w parlamencie zaciętą walkę ze swoimi śmiertelnymi wrogami. Obie strony tak się bały nawet samego podejrzywania o zamiary kapitulacyjne, że formalnie chwytały za pierwszą lepszą sposobność, ażeby gwałtownem starciem objawić nieosłabiony zapał do dalszej walki. Dziś gdy ani centrum nie działało zaczepnie w parlamencie ani ks. Bismarck nie wystąpił z nowym projektem kościelno-politycznym, możnaby oczekiwać, że tym razem na prawdę jedna ze stron walczących a może nawet obie tęsknić zaczęły za miłym spokojem. Nie byłoby w tem nic dziwnego, bo jak w walce wojennej tak i politycznej strona zwycięska często goręcej pragnie pokoju niż pokonany przeciwnik, który mało ma do stracenia a posiada przynajmniej nadzieję, że zyska bez porównania więcej. Rząd niemiecki nie tail się zaraz po wybuchu walki kościelno-politycznej z tem, że walka ta jest dla niego tylko złem nieuniknionem, że chętnie patrzałby na powrót harmonii społecznej i politycznej. Zachodzi pytanie, czy stronnictwo ultramontańskie dziś uważa już dalszą walkę tylko za złe nieuniknione a nie jak dawniej za swój jedynie możliwy program, czy mówiąc innemi słowami chce milczeco poddać się dzisiejszemu stanowi rzeczy, ażeby zatamować dalszy postęp ustawodawstwa kościelno-politycznego w dotychczasowym kierunku. Tyle razy zawodziły w tej sprawie nawet silne pozory, że ani milczenie Windhorsta i całego centrum na jednej

Siedm grzechów towarzyskich

II.

Blaga.

— Jaki Jaśnie Pan życzy sobie mieć pokój, tańszy czy droższy, na trzeciem czy na pierwszem piętrze? — pyta się portyer podróżnego, który z eleganckiemi tłomoczkami zajechał właśnie przed hotel.

— Śmieszne pytanie — odpowiada podróżny spoglądając z góry — o cenę nie pytam: byle był wygodny...

— Zaprowadź pana pod numer 3ci — mówi kłaniający się nisko gospodarz do chłopca ze świecą...

Numer trzeci był najporządniejszy w hotelu i rzeczywiście urządzony z komfortem. Podróżny jednak pomiarkował, że za ten pokój każą sobie drogo zapłacić, więc zaczął wymyślać...

— Przyznam się, że tylko w takiej dziurze, jak wasze miasto, można się spotkać z takiemi brudami! Czy nie ma innego pokoju?

Chłopak ruszył ramionami, ale nie w ciemię bity, zaprowadził gościa do małej izdebki na trzeciem piętrze.

— No, tutaj przecież inaczej — z zadowoleniem raczył przemówić podróżny.

— Przynieś mi bażanta! — wołał ten sam gość pełnym głosem w restauracyi. — Albo nie! bażant zapewne nie świeży.

— Owszem wyborny, wczoraj dostaliśmy sześć sztuk z polowania — odpowiedział garson.

— Widzę, że mówisz nieprawdę; podaj sztukamięsa z ćwikłą...

— Zkąd wracasz Gustawie? — pyta się tego samego gościa jakiś znajomy.

— Spędziłem lato w Szwajcaryi, później byłem w Paryżu i w Londynie, a w krótce wybieram się do Drezna.

— A to z ciebie wojażer; ale któż mi to mówił, że kilka tygodni byłeś u krewnych w Sanockiem?

— Tak, przyjechałem z Paryża na imieniny mego szwagra, daruj jednak, że cię pożegnam, gdyż za chwilę muszę być u księcia Jerzego...

— Jakiś list odebrałeś? — mówi do niego znajomy, widząc z daleka znaczek rossyjskiej poczty...

— To z Nowego Yorku — odpowiada Gustaw — z tym listem wiąże się romans. Wystaw sobie, poznałem się przed kilkoma laty na okręcie z księżną d'Albuquerra, Hiszpanką, cudowną kobietą, i odtąd co roku zjeżdżamy się nad genewskiem jeziorem...

Trzeba zaś wiedzieć, że pan Gustaw od lat sześciu nie wyjeżdżał z kraju, był brzydki jak noc i że mówiąc ze Swiftem, jedynemi jego kochankami w życiu były księżna *D'Argent*, pani *Des Grands Titres* i hrabina *D'Orgueil*, ale względów żadnej z tych dam pozyskać sobie dotąd nie umiał.

Porzucasz pana Gustawa, bierzesz jakiś nowy dziennik do ręki, na którym wydrukowano wielkiemi literami: *Numer na okaz! Nakład 30.000 egzemplarzy!!* Pomyślisz, mój Boże! jak przecież postępujemy, któżby myślał przed dziesięciu laty, że dojdziemy do tylu czytelników!...

— Drukowaliśmy tylko 1000 egzemplarzy — szepta z boku niedyskretny zecer, pijący kawę obok ciebie...

— Ale jakaż to powieść interesująca w feiletonie — mówisz, przypatrując się temu dziennikowi — *Zamurowana piękność*, tytuł zapraszający, czytasz, rzeczywiście zaczyna być zajmującą, ale cóż kiedy się kończy temi słowami: „...przyłożył sobie pistolet do skroni — w tem nadszedł Eugeniusz..." Czekasz z niecierpliwością następnego dnia, szukasz dalszego ciągu powieści i przekonujesz się, że pistolet był nie nabity.

Przy czarnej kawie chcesz dobre zapalić cygaro; żądasz Hawannah...

— Mamy zupełnie nowe cygara, nadzwyczaj dobre, takich jeszcze pan z pewnością nie palił — odpowiada ci uprzejmy trafikant i wylicza cały szereg nowych nazwisk: *Orlandos, Don Carlos, Cezaros* i t. d. Zapalasz, spodziewając się z nowym spotkać się smakiem, tymczasem poznajesz dość lichy, od dawna znany ci gatunek, który obecnie tem tylko się różni od dawniejszego, że więcej kosztuje.

— Może sobie kupisz kilka akcyi spółki wyzyskiwania produktów leśnych nad dolnym Dunajem? - pyta cię znajomy bankier.

— Nad dolnym Dunajem przecież nie ma lasów, znam tamtą okolicę...

— Mniejsza o to, ale akcye jutro pójdą w górę; pojutrze je odprzedasz...

Dziwny świat, myślisz wracając do siebie; tamten udaje, że list dostał z Ameryki, podczas gdy doń piszą z Warszawy, ów drukuje nieprawdę, trzeci podaje mi złe cygaro pod szumnem nazwiskiem, ten znów zaprasza ażeby kupić akcye nie mające wartości — wszyscy blagują, czy mają czy nie mają w tem interesu. Przecież wszędzie tak źle być nie może.

— Może pan dobrodziej zechcesz zostać członkiem towarzystwa filozoficzno-ekonomicznego.. — mówi do ciebie człowiek, któregoś dotąd znał jako nader poważnego uczonego.

— I owszem, przecież tam spotkam się z poważną pracą, a nie ze zwykłą blagą.

— Naturalnie, naturalnie — odpowiada uczony — przecież sam tytuł świadczy o celu tej znakomitej instytucyi.

Czytasz statuty tego towarzystwa, znajdujesz że pod każdym względem są dobre; lista członków trochę cię zadziwia, bo na jej czele stoi kuśnierz jako przewodniczący sekcyi filologicznej. Mniejsza o to — pomyślisz — czyż kuśnierz nie może być zdolnym filologiem? Czytasz dalej; poeta znany ci z erotycznych wierszyków jest sekretarzem wydziału ekonomicznego — o!... to już trochę gorzej... Liczysz wszystkich członków i znajdujesz pomiędzy nimi dwudziestu rękodzielników i kramarzy, pięciu malarzy i lakierników, z dziesięciu literatów niższego rzędu, a żadnego filozofa ani ekonomisty. Zapytasz, dla czego ci panowie połączyli się w tak szczytnym celu? Chyba chciano wesprzeć jedynego zubożałego zegarmistrza i wymyślono dlań jako najodpowiedniejszą posadę sekretarza towarzystwa.

Nieprzyjemnie dotknięty tym nowym zawodem, wychodzisz na ulicę, aby się rozerwać. Wielki afisz zapowiada, że przejeżdżający uczony będzie miał popularny wykład o Rzymianach w Polsce. Trudny temat pomyślałeś — w każdym razie odpowiedniej było powiedzieć: „O Rzymianach na ziemiach sarmackich" ale mniejsza o to, idziesz, będąc pewny, że prelegent odkrył jakie nowe źródła, może stare monety i wykopaliska. Jakież było wszakże twe zdziwienie, gdyś na podwyższeniu zobaczył komiwojażera wina, którego znałeś dawniej, jako człowieka pełnego humoru, umiejącego przyrządzać przedziwne kotlety w papilotach...

— Jakimże on sposobem został uczonym? — pytasz zdziwiony.

— Stracił na winie, musiał szukać innego kawałka chleba, żyć przecież trzeba...

Tego samego pana widzieliśmy później zarządcą fabryki porcelany, a czem jeszcze będzie — to Bóg raczy wiedzieć...

Pokazuje się, że wcale dowcipny był ów Francuz, który nad sklepem za godło wymalował trzy woreczki na tytoń i podpisał: *Aux trois blagues*): Liberté, égalité, fraternité.*

Zniecierpliwiony tą nieznośną blagą, potrącającą wszystkich swemi łokciami, zamykasz się do pokoju, czytasz same traktaty z nauk przyrodniczych, a czasem dla rozerwania się powieści Walter-Scotta, stajesz się powoli mizantropem, ale sądzisz, że w spo-

*) *Une blague* — znaczy także woreczek na tytoń.

sesyi parlamentarnej ani całoroczna nieprodukcyjność rządu niemieckiego na polu ustawodawstwa kościelno-politycznego nie może stanowić podstawę dla trafnych domysłów. To tylko jest rzeczą pewną, że ostatnie starcia pomiędzy stronnictwem liberalnem a ks. Bismarckiem wywarły wpływ widoczny na politykę kościelno-polityczną. Już sam fakt, że dziś nie nie walka kościelno-polityczna, lecz owo starcie i przewidywana zmiana w ustroju parlamentarnym stanowi główny przedmiot uwagi i dyskusyi publicznej, jest ważnym objawem sytuacyi i łatwo stać się może źródłem niespodzianek uważanych na razie za niemożliwe.

Szczerze życzyć można Francyi, ażeby przyszłe wybory utorowały drogę do parlamentu jak największej liczbie ludzi nowych. Hasło: nowi ludzie, słyszeliśmy w ostatnich czasach dość często w innych, trwale zorganizowanych państwach wśród toczącej się walki wyborczej. Tam było ono niestosownem, bo wynikało z rozczarowań, za które odpowiedzialność spadała nietylko na dotychczasowych sterowników spraw krajowych, lecz także na gorączkowy w swoich dążnościach ogół, bo tam na wypróbowanych i doświadczonych reprezentantach narodu ciężył tylko ten zarzut, że jak wszyscy śmiertelnicy zawiedli się w niejednej rachubie. Nowi ludzie w parlamencie takich krajów byliby bardzo niepewną co do wartości akwizycyą, bo patryotyzmem nie mogli przewyższyć starych a co do doświadczenia, rutyny i szerszego poglądu na zadania ustawodawcze musieli stanowczo uznać ich wyższość. We Francyi nie zachodzą takie okoliczności w tej chwili a w najlepszym razie tylko uwaga o patryotyzmie mogłaby być do niej zastosowaną. Zresztą im więcej ludzi nowych wejdzie w skład parlamentu, tem pożyteczniejszym będzie on dla kraju. Dawni posłowie wybrani w chwili okupacyi i z wyraźnem poleceniem załatwienia kwestyi wojny lub pokoju byli tylko specyalnymi mandataryuszami narodu i zawdzięczali wybór swój chorobliwie nastrojonym umysłom i namiętnościom rozwiniętym na najwyższą skalę. Naród francuski strącony ze szczytu potęgi na najniższy stopień znaczenia politycznego, pozbawiony wszelkich ideałów, za któremi gonił jeszcze w przededniu bitwy pod Wörth, wreszcie wyzuty zupełnie z najdroższego skarbu, t. j. sławy wojennej, nie przypuszczał nawet, ażeby odrodzenie było możliwem bez jakichś nadzwyczajnych środków i dla tego wybrał do Zgromadzenia narodowego tylu reprezentantów zastarzałych teoryj państwowych i dawno pogrzebanych programów politycznych. Ci ludzie oddani ślepo mrzonkom niewykonalnym umieli pod rozmaitemi pozorami przedłużyć swoją missyę polityczną na lat pięć ale zmarnowali czas ten niepowrotnie, bo z wyjątkiem wojskowej reorganizacyi i spłacenia miliardów, co jest w większej połowie dziełem Thiersa, nie dokonali ani części wielkiego zadania, jakie sobie wytknęli. Wszelkie usiłowania około ustalenia formy rządu skończyły się na stworzeniu formy przejściowej, która żadnemu stronnictwu nie zamyka drogi do forytowania swoich celów a całą pracę ustawodawczą około drugorzędnych spraw wewnętrznych możnaby streścić w kilku słowach i nazwać śmiało łataniną. Rutyna zatem i doświadczenie ustawodawcze, które w innych krajach parlamentarnych utrudniają nowym siłom wstęp do izby, nie przemawiają we Francyi za najliczniejszym wyborem dotychczasowych reprezentantów. Natomiast ważne względy wymagają wprost, ażeby z dawnego Zgromadzenia narodowego dostała się do nowej izby tylko część posłów uzdolnionych do pracy organicznej a reszta mandatów oddaną została młodym siłom. Ci, którzy podczas ostatnich sesyj Zgromadzenia narodowego trzymali w swoich rękach węzeł zakulisowych koalicyj i intryg, pewnie nie uszczęśliwią kraju swojemi mandatami. Owe koalicye i intrygi zmieniające się co chwila w swoich celach i kombinacyach zdemoralizowały nietylko parlament lecz nadto zachwiały zaufaniem publicznem i zachęciły niesforniejsze żywioły do forytowania swoich dążności w drodze bezpośredniego znoszenia się z rozczarowanymi wyborcami. Konstytucya, na której oprze się nowy dwuizbowy parlament francuski, nie jest bynajmniej ani tak doskonałą ani tak silną, ażeby mistrzowie zakulisowych koalicyj nie mogli dalej prowadzić swego dzieła i do reszty stłumić zaufania publicznego. Jeżeliby zdolności polityczne miały rozstrzygać w tej mierze, to nowy parlament francuski posiadałby prawnie większość całkiem nowych ludzi. Jeżeli jaki kraj europejski to pewnie Francya nie będzie nigdy w kłopocie o potrzebną liczbę uzdolnionych kandydatów nawet do najliczniejszego parlamentu. Gdy wybierano dawne Zgromadzenie narodowe, inteligencya i uzdolnienie polityczne stanowiły podrzędny warunek powodzenia.

Uporczywie dotąd utrzymuje się wiadomość, że stosunki między Czarnogórą a Turcyą są w wysokim stopniu naprężone i grożą w każdej chwili otwartem zerwaniem. Mówiono już nawet tak głośno o ultimatum tureckiem, jak gdyby ono było w drodze do stolicy czarnogórskiej. Przypominamy sobie bardzo dobrze, że nierównie więcej były naprężone stosunki pomiędzy Serbią a Turcyą zaraz w pierwszej chwili po wybuchu powstania hercegowińskiego. Wtedy zachodziła nawet obawa, że starcie serbsko-tureckich wojsk nastąpi niespodzianie bez żadnej uwertury dyplomatycznej. Na granicy bowiem stał korpus obserwacyjny wojsk tureckich obok armii serbskiej, która z jednej strony wystawioną była na wyzywające postępowanie żołnierzy tureckich, a z drugiej strony na gwałtowny nacisk rozbudzonego w całej Serbii ducha wojowniczego. Jeżeli wtedy dyplomacya wytężyła swój wpływ w Stambule i szczęśliwie zażegnała grożącą burzę, to zapewne i teraz nie dopuści do wysłania ultimatum tureckiego. Starcie pomiędzy Czarnogórą a Turcyą zniszczyłoby cały owoc zabiegów dyplomatycznych około uspokojenia Serbii, której z trudnością przyszłoby przypatrywać się neutralnie walkom Czarnogórców z Turkami.

Rada państwa.

40 posiedzenie Izby Panów austryackiej Rady państwa odbędzie się w piątek d. 14 b. m. o godzinie 11 przed południem. Na porządku dziennym: Drugie czytanie ustawy o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych stowarzyszeń klasztornych. — Drugie czytanie ustawy o zewnętrznych stosunkach prawnych starokatolików.

Przedłożenia rządowe wniesione do Izby deputowanych na ostatnich jej posiedzeniach w sprawie taryf maksymalnych dla transportów osób i frachtów na kolejach żelaznych, i w sprawie połączenia dróg żelaznych Arcyks. Albrechta, Tarnowsko-Leluchowskiej i Naddniestrzańskiej z koleją Lwowsko-Czerniowiecką, zostały już wydrukowane i rozesłane pomiędzy deputowanych. Pierwsze z powyżej wymienionych przedłożeń zawiera 13 artykułów, o taryfie maksymalnej i obszerne uzasadnienie tych taryf. Drugie przedłożenie zawiera projekt ustawy o połączeniu wymienionych dróg żelaznych wraz z protokołami w sprawie rokowań rządu z zarządami tych zakładów komunikacyjnych. Równocześnie opuściło także prasę sprawozdanie komissyi wyznaniowej o projekcie ustawy co do zmiany niektórych postanowień powszechnej księgi cywilnej o prawie małżeńskiem.

Komissya Izby deputowanych obradująca nad projektem nowej ustawy karnej, obradowała na 19 swem posiedzeniu d. 5 b. m. nad § 424 i przyjęła go w następującem brzmieniu: „Kto przywłaszcza sobie i puszcza w obieg znaczki pieniężne albo papiery kredytowe, sporządzane w kraju albo zagranicą w celach zdrady stanu lub państwa, albo też nie odda takowych władzom do tego przeznaczonym, ma być karany aresztem lub grzywną do wysokości 300 zł.; znaczki pieniężne lub papiery kredytowe mają być uznane za przepadłe.

§ 428 otrzymał następującą stylizacyę: Aresztem lub grzywną do wysokości 300 zł. będzie karany, kto: 1) bez zamiaru oszukańczego naśladuje lub fałszuje znaczki urzędowe potrzebne do oznaczenia próby wyrobów złotych lub srebrnych; 2) jest w posiadaniu stempla albo pieczątki służącej do oznaczenia próby, albo sporządza takowe bez nakazu władzy; 3) sporządzonych z nakazu władzy stempli i pieczątek tego rodzaju nie przechowuje w sposób należyty i przepisany w celu zapobieżenia możliwym nadużyciom ze strony osób trzecich.

Od § 440 zaczyna się rozdział 3, normujący przepisy co do wykroczeń przeciw religii.

§ 443 przyjęto w następującej osnowie: „Kto dzieci będące w wieku, w którym nie mogą jeszcze według własnej woli zmieniać religii, bez zezwolenia ich prawnych zastępców, przez akt rytualny, do innego stowarzyszenia religijnego przyjmuje, karany będzie aresztem. Tej samej karze ulega, kto drugiego przymusem lub podstępem do przejścia do innego stowarzyszenia religijnego skłania lub skłonić usiłuje.“

Na posiedzeniu w d. 7 b. m. załatwiła ta komissya czwarty rozdział traktujący o wykroczeniach przeciw moralności publicznej i przyjęła §§ 444, 445, 447 i 452 tego rozdziału z nieznacznemi zmianami w myśl przedłożenia rządowego. Następnie przystąpiła komissya do obrad nad wykroczeniami przeciw bezpieczeństwu życia, zdrowia i ciała. Pierwszy paragraf (453) o tych wykroczeniach został przyjęty według wniosków rządowych.

SPRAWY MONARCHII

— *Politische Correspondenz* z d. 8 b. m. pisze: Rządy tutejszy i węgierski przerwały na krótki czas rokowania nad temi pytaniami, które między obu połowami monarchii w najbliższej przyszłości muszą przyjść do rozstrzygnięcia, a to z uwagi na potrzebę załatwiania innych naglących czynności rządowych. Układy te będą wkrótce dalej prowadzone i przywiedzione do skutku. Przebieg dotychczasowych układów prowadzonych w duchu słuszności obustronnej, uprawnia do nadziei, że kwestye będące przedmiotem tych układów, zostaną jak najspieszniej rozwiązane w duchu pomyślnym.

— Na pierwszej recepcyi u posła tureckiego w Wiedniu w dniu 6go b. m. był obecny pomiędzy innymi także dr. Ziemiałkowski.

— Od kilku dni bawi w Tryeście czarnogórski minister wojny. D. 5. b. m. miał on ztamtąd wyjechać do Wiednia.

— Przemysłowcy w Gradcu uchwalili na publicznem zgromadzeniu w d. 7. b. m. wotum zaufania dla p. ministra oświecenia, dr. Stremayera, za organizacyę szkół przemysłowych.

— Pan minister wyznań i oświecenia wydał do wszystkich krajowych władz szkolnych rozporządzenie treści następującej: Silny rozwój szkół średnich a zwłaszcza szkół realnych pociąga za sobą niebezpieczeństwo, iż z powodu niezwykłego wytężenia sił intelektualnych i fizycznych młodzieży szkolnej, może nastąpić przesilenie, któreby źle oddziaływało na młodzież i zwichnęło zupełnie cel zamierzony. Przy takim stanie rzeczy należy przy wymiarze czasu przeznaczonego do nauki, z uwagi na młodociane siły, bez narażania właściwych celów nauki, ułatwiać młodzieży uczęszczanie do szkół, z drugiej strony zaś należy starać się, ażeby czas wyznaczony do nauki był jak najkorzystniej wyzyskany. Wychodząc z tego zapatrywania, uwzględniał naczelny zarząd naukowy powyższe zasady już przy ułożeniu nowych i przy zmianie dawnych planów naukowych i dlatego odłożył rozporządzeniem z d. 26 marca 1875 ferye główne na czas, który zdawał się być najmniej korzystnym dla nauki. W tym kierunku pozostało jednak jeszcze wiele do zrobienia, a mianowicie należało uregulować czas trwania półrocznych szkolnych kursów, ferye szkolne i czas, w którym ma się odbywać nauka.

Czyniąc zadość tym potrzebom, wydał p. minister wyznań i oświecenia d. 21go grudnia 1875 rozporządzenie, według którego pierwsze półrocze w szkołach średnich kończy się jak następuje:

a) W tych zakładach naukowych, w których rozpoczyna się rok szkolny z d. 1. września, kończy się pierwsze półrocze dnia 30 stycznia; jeżeli 30 styczeń przypada w niedzielę, naówczas kończy się pierwsze półrocze d. 29 stycznia. Drugie półrocze rozpoczyna się w tych zakładach dnia 3go lutego.

b) W tych zakładach naukowych, w których rok szkolny rozpoczyna się d. 16go września (z wyjątkiem Cattaro) kończy się pierwsze półrocze w ostatnią sobotę przed 16 lutym; drugie półrocze rozpoczyna się w najbliższą środę.

c) W tych zakładach naukowych, w których rok szkolny rozpoczyna się d. 1go października, tudzież w Cattaro, kończy się pierwsze półrocze w ostatnią sobotę przed 26 lutym; drugie półrocze rozpoczyna się w najbliższą środę.

W ciągu roku szkolnego należy prócz niedziel i świąt katolickich (w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Cattaro także święta greckiego obrządku) uważać za dnie feryalne:

a) Dzień 4 października, jako dzień imienin Najj. Pana (Dzień urodzin Najj. Pana przypada zawsze podczas głównych wakacyj).

b) Podczas świąt Bożego Narodzenia w zakładach naukowych w niższej i górnej Austryi, w Salzburgu, Styryi, Karyntyi, Krainie, Czechach, na Morawie i Szląsku, dnie od 24 grudnia do 1 stycznia, a we wszystkich innych zakładach naukowych od

---

kojnem życiu, w rozmyślaniu o dawnych czasach, o sztuce i o jędrnych postaciach XVI wieku, znajdziesz znów upragnioną równowagę... Łatwo to powiedzieć, ale wykonać cokolwiek trudniej.

Wstajesz z rana, służący podaje ci herbatę. Zacząłeś nowy funt, zaopatrzony w ołowiany stempel komory celnej, herbata droga, ma być w najlepszym gatunku. Samowar kipi, cieszysz się orzeźwiającym napojem, nalewasz, bierzesz filiżankę do ust — tymczasem o zgrozo! znajdujesz — miętę, rumianek, jakąś kompozycyę podobną do Dietlowskich ziółek. Z śmietanką taki sam cię spotkał zawód, na spodzie garnuszka osiadły się tłuczone krupki..

Mniejsza o to — w małych rzeczach trzeba być cierpliwym...

Za chwilę krawiec przynosi ci paletot, którego z niecierpliwością oczekujesz, bo na dawny zamienił się jakiś przyjaciel w teatralnej garderobie. Przymierzasz; trochę za długi, po kostki.

— Ależ ja zamówiłem u pana zwykły paletot, a nie spodnicę! — gniewasz się na krawca.

— Racz pan dobrodziej darować, wszak to najnowsza moda, nader praktyczna do wagonu.

— Mnie jednak potrzeba paletota do chodzenia po mieście.

— Moda panie dobrodzieju — wszechwładna moda.

— Blaga łaskawy panie - - wszechwładna blaga.

Rozdrażniony, wielkiemi krokami chodzisz po pokoju, chcesz uciec przed widmem blagi, która cię ciągle prześladuje; gdzie spojrzysz jednak wszędzie to samo, wszędzie stugłowa, podobna do hydry wyrasta blaga. Patrzysz na posadzkę; deski malowane w kwadraty udają dębowe parkiety, żelazne świeczniki pokryte rdzą zieloną chciałyby się wydać za brąz, na stole leży list od znajomego; na papierze hrabska korona, a wiesz że korespondent nie jest nawet szlachcicem, na ścianie *Öldruk*, najniegodziwsze wydrzeźnianie sztuki, na fortepianie nuty z Offenbacha, przypominające dawno znane motywa mistrzów... wszystko coś innego naśladuje, nic nie chce być do siebie podobnem, kura chce być koniecznie pulardą, prosty beefsteak *Chateaubriandem*, kuglarz profesorem, grochówka *Revalentą arabicą.*

Nie! wśród ciągłej blagi żyć nie podobna, takie życie oburza, demoralizuje. Każesz służącemu spakować kufry, a że już czerwiec, jedziesz w góry, w Tatry, zostawiasz wszystkie książki, bierzesz tylko jedną jedyną, *Emila* Russa. Chcesz przestawać tylko z naturą, aby się odświeżyć patrząc na skały i górskie jeziora, widząc kozicę pomykającą nad przepaściami, napawać się prostotą ludu i robić spostrzeżenia nad niezepsutem sercem kobiety żyjącej na łonie natury. Precz Dalille, Benoitony, księżne Jerzowe, i jak się jeszcze nazywacie, wy boginie dzisiejszego świata, precz nawet ty tragiczna Julio ze swą przesadną miłością, wszystkie wyszłyście z pod stempla cywilizacyi, wszystkie macie na sobie ten grzech pierworodny fałszu i udania, na wszystkich spoczywały róż i bielidło — blaga...

Nad uroczym tatrzańskim strumieniem spotykasz dziewczę młode, piękne, jak krowy pasie; obraz ten uderza cię, chciałbyś żeby ci pozostał na wieki. Jest z tobą malarz, prosisz go żeby ci odmalował góralkę. Malarz patrzy się, studyuje, rysuje kontury, z niedowierzaniem jednak i ironią zwraca się ku tobie:

— Mój panie to dziewcze nie ma naturalnych kształtów...

— Jak pan śmiesz bluźnić pięknościom przyrody?

— Dawniej inaczej robiono gorsety...

— Więc obłudna moda i tutaj już doszła? Więc nigdzie nie ma prawdy, wszędzie blaga? — sam sobie nie wierzę, może sam blagą się stałem — a może i to co tutaj napisano, także po części do blag policzyć należy...

---

24 do 27 grudnia. W krajach, w których obchodzone bywają święta Bożego Narodzenia według obrządku greckiego, należy uważać dzień przed świętami właściwemi i dzień po tych świętach za dnie feryalne.

c) Podczas zapust, w tych szkołach, w których święta Bożego Narodzenia nie są obchodzone aż do 1 stycznia — ostatni poniedziałek i wtorek.

d) Dnie pomiędzy pierwszem a drugiem półroczem.

e) Podczas świąt wielkanocnych od środy przed świętami do środy po niedzieli wielkanocnej. (To samo tyczy się świąt według obr. grec.)

f) Podczas Zielonych świąt dzień przed świętami i wtorek po świętach.

g) Dwa dni w roku, w których dyrektorowie mogą uwolnić uczniów od nauki. Te dnie nie mogą jednak następować po powyżej wyliczonych feryach.

Przy podziale godzin naukowych w przedmiotach obowiązkowych obowiązywać będą następujące zasady:

a) Jeżeli liczba godzin naukowych wynosi tygodniowo 25, należy podzielić te godziny tak, by rano nauka nie trwała dłużej nad trzy godziny a popołudniu dłużej nad dwie godziny. W tym wypadku ma być młodzież szkolna uwolnioną od nauki albo cały czwartek albo we środę i w sobotę popołudniu.

b) Jeżeli w jednym tygodniu jest więcej godzin naukowych niż 25, należy popołudniu odbywać dwie lub trzy a rano trzy lub cztery godziny z tem jednakże ograniczeniem, że czwarta godzina przed południem nie może być użytą do nauki teoretycznej a trzecia godzina popołudniu może być poświęconą tylko gimnastyce. W tym wypadku ma być młodzież szkolna uwolnioną od nauki tylko we środę popołudniu albo w sobotę popołudniu.

c) Nauka w przedmiotach nieobowiązkowych nie może poprzedzać nauki w obowiązkowych przedmiotach

d) Przed trzecią i przed czwartą godziną naukową przed południem ma być przerwa 10 minutowa. W ciągu tego czasu mogą uczniowie przechadzać się po świeżem powietrzu nie wychodząc jednak po za obręb szkoły.

Cwiczenia religijne uczniów wyznania katolickiego, o ile nie przypadają na niedziele lub dnie świąteczne mają odbywać się bez ukrócenia przepisanej liczby godzin naukowych.

Nie wolno żadnemu zakładowi naukowemu wyznaczać feryj w inne dnie, jak te, które powyżej zostały wyliczone. Nie wolno także skrócać półrocza szkolnego ani na początku, ani na końcu ani w ciągu tegoż.

— Według *Pester Correspondenz* bal dworski zapowiedziany w Budapeszcie na d. 8. b. m. odbędzie się dopiero dnia 16go b. m. Dwór królewski bawić będzie w Budapeszcie do 26 b. m. Ten sam dziennik donosi: Ponieważ ministrowie przed i zalitawscy przestrzegają ściśle tajemnicy w sprawie układów cłowych i handlowych, przeto możemy powtórzyć tylko to, co doszło do naszej wiadomości z kół kompetentnych, a mianowicie, że oczekiwania rychłego załatwienia wspomnionych kwestyj nie ziszczą się tak prędko. Sama sytuacya wymaga, ażeby rzecz cała była gruntownie zbadaną, a na to potrzeba dłuższego czasu. Dnia 15 b. m. trwały wspólne narady do godziny 5 po południu. Po tej naradzie zgromadzili się węgierscy ministrowie o godzinie 7½ u br. Wenckheima na konferencyę, która trwała do godziny 9 w nocy. Dotychczas osiągnięte rezultaty mają być zadawalające. Hr. Andrassy i austryaccy ministrowie bawili od godziny 6 wieczorem w kasynie szlacheckiem.

— Dnia 7 b. m. udzielił Najj. Pan w Budapeszcie posłuchania hr. Andrassy'emu, które trwało blisko godzinę. Później otrzymali posłuchanie pp. ministrowie br Lasser i br. Pretis. Według ostatnich telegramów z dnia 7 b. m. miały tego dnia zakończyć się konferencye. Ks. Auersperg złożył już wszędzie wizyty pożegnalne. Wyjazd austryackich ministrów z Budapesztu miał nastąpić dnia 8 b. m.

— Sejm węgierski rozpocznie swe posiedzenie w najbliższą sobotę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Drobne wiadomości z Niemiec).

Książę Bismarck interesuje się ciągle w wysokim stopniu katastrofą w Bremerhaven i zasięga od różnych znakomitości prawniczych opinij w jaki sposób należałoby wypełnić lukę w kodeksie karnym niemieckim, istniejącą wobec zbrodni tego rodzaju. Jest bardzo prawdopodobnem, że nowella karna zostanie w tym kierunku uzupełnioną i że znajdzie w niej miejsce obok paragrafu „arnimowskiego" także paragraf „thomasowski".

— Sejm prowincyi brandenburskiej wybrał przewodniczącym swoim byłego ministra v. Manteuffla, z czego dzienniki liberalne wnoszą, że w korporacyi tej wzięło górę usposobienie reakcyjne.

Taki sam duch panować ma także w sejmach pomorskim, szląskim i saskim.

(Rząd francuski o projekcie reformy hr. Andrassy'ego.)

Dobrze zawsze poinformowany korespondent paryski *Polit. Corresp.* donosi 5. b. m.:

„Okólnik hr. Andrassy'ego z projektem reformy, zatwierdzonym przez Rossyę i Niemcy nadszedł tu w niedzielę d. 2 b. m. Tego samego dnia jeszcze zakomunikował go hr. Apponyi księciu Decazes. Minister spraw zagranicznych przyjął depeszę bardzo dobrze. Ks. Decazes mógł już na drugi dzień oznajmić urzędownie ambasadorowi austryackiemu swoje w tej mierze zapatrywania i oświadczyć mu, iż zgadza się z projektem hr. Andrassy'ego i że poleci ambasadorowi francuskiemu poprzeć go energicznie u rządu tureckiego. Równocześnie wysłał ks. Decazes do Rzymu i Londynu depesze, w których doniósł gabinetowi włoskiemu i angielskiemu o odniesionych wrażeniach i upraszał te gabinety, ażeby w podobnym duchu działały. Nie wątpią tu o przystąpieniu Włoch, sądzą również, że Anglia nie zechce pozostać odosobnioną, i że poprze projekt hr. Andrassy'ego Skoro tylko między państwami, które podpisały traktat pokojowy paryzki, nastąpi porozumienie, uczynią państwa te w Konstantynopolu nie krok zbiorowy lecz krok identyczny t. j. że każde mocarstwo będzie polecać rządowi tureckiemu przyjęcie projektu reformy, wypracowanego przez gabinet wiedeński. Hr. Andrassy upraszał gabinety wersalski, londyński i rzymski o zachowanie w tajemnicy tego projektu do czasu zakomunikowania go rządowi tureckiemu Żądanie to usprawiedliwia takt dyplomatyczny tudzież życzenie uszanowania godności i drażliwości rządu tureckiego, który słusznie mógłby się czuć obrażonym gdyby widział, że projekt ten podany został przez dzienniki wprzód, nim został urzędownie wręczonym Wysokiej Porcie".

(Manifest wyborczy lewicy francuzkiej.)

Prezydent umiarkowanej lewicy, Juliusz Simon miał w klubie swojego stronnictwa mowę pożegnalną, którą dzienniki republikańskie ogłaszają jako manifest wyborczy lewicy. Na wstępie mowy podał Juliusz Simon krótki szkic czynności rozwiązanego Zgromadzenia narodowego i charakterystykę nowej konstytucyi a odparłszy zarzut prawego centrum, jakoby lewica przy wyborze senatorów łączyła się z bonapartystami — mówił: „Dążymy do podźwignięcia Francyi; dziś już, cieszy się ona dobrobytem, jakiego nie można było spodziewać się po tylu doznanych klęskach. Chcemy utrwalić republikę; mamy ją już, jest ona prawną formą rządu. Trudno jej było przetrwać ostatnich pięć lat; lecz ostatecznie wszystko dobry wzięło obrót. Zwykle zarzucają republikom, że nie są trwałemi. Nasza republika utrzymuje się od lat pięciu wśród ciężkich prób, tak że nasuwa się pytanie, która monarchia mogłaby była pokonać te wszystkie trudności. Nie zapominajmy, że czas jest naszym silnym sprzymierzeńcem. Dla republiki lepiej jest, ażeby trwała, niż aby się ulepszała. Najcierpliwsi pomiędzy nami są najsilniejsi. Oni też oddają republice największe usługi. Jeszcze lat kilka a republika stanie się niezwalczoną, lecz na to potrzeba kilku lat pokoju. Nienawiść naszych nieprzyjaciół nie szkodziła nam nigdy tyle, co niecierpliwość i nieprzezorność niektórych naszych przyjaciół. Ażeby być przyjacielem republiki nie wystarczy nazywać się republikaninem. Prześladują nas wspomnieniami, których nie możemy odnieść do naszego stronnictwa; przypisują nam czyny i zasady, z któremi nie mamy nic wspólnego. Wiele nam zależy na wyjaśnieniu tych zarzutów. Przedstawiają nas jako nieprzyjaciół własności; pytam więc, który deputowany lewicy nie uznaje własności w pojęciu kodexu cywilnego? Niektórzy chcieliby nawet brać w obec nas rodzinę w obronę. Czy może dlatego, że nie chcemy, ażeby słudzy kościoła byli urzędnikami cywilnymi? Bronimy rodziny bardziej niż kto inny i to nietylko rodziny samej lecz czystości rodziny. Czy jesteśmy może nieprzyjaciółmi religii? Prawdziwymi nieprzyjaciółmi religii są ci, którzy przemocą torują jej drogę i którzy profanują ją przesądami. Odtąd nie ostoi się żadna religia, która nie oprze się na wolności, a wolność to my. Prawda, że opieraliśmy się, gdy w imieniu wolności nauczania chciano w miejsce monopolu uniwersytetów wprowadzić monopol klerykalizmu; broniliśmy nauczania państwowego, gdyż opiera się ono na wolności sumienia i zwierzchnictwie rozumu a my jesteśmy na polu filozofii synami XVIII wieku, zaś na polu polityki reprezentantami zasad z roku 1789. Sądzimy, że Francya potężniejszą jest dziś, jasnością swoich zapatrywań i poglądów wolnością swoich myśli, niż dawniejszemi zwycięztwami. Życzymy sobie, ażeby Francya była reprezentantką zdrowego rozsądku i wolności a nie fanatyzmu i nietolerancyi. Potępiamy nietolerancyę u innych i nie chcielibyśmy sami w nią popaść. Zapewniamy każdemu wykonywanie obowiązków jego religii. Jesteśmy więc prawdziwymi przyjaciółmi religii, własności i rodziny. Śmiesznością jest ze strony niektórych, że samych siebie nazywają konserwatystami, nas zaś radykałami; jeśli to sprawia im przyjemność, będziemy się zwać radykałami, gdyż jest to pojęcie, które każdy na swój sposób tłumaczy. Lecz my jesteśmy tak samo konserwatystami, jak wielu innych; gdyż dążymy do utrzymania zasad, których nieprzyjaciółmi nas mienią, gdyż chcemy utrzymać istniejącą formę rządu, którą tak zwani konserwatyści chcieliby usunąć, chociażby z tego powodu nawet do rewolucyi przyjść miało. Jesteśmy pokojem i wolnością, gdyż jesteśmy republiką!"

(Missya p. Kapnista).

Gazeta Petersburska doniosła niedawno, że dotychczasowy agent dyplomatyczny Rossyi przy Stolicy Apostolskiej, p. Kapnist zostanie odwołanym i zastąpionym przez księcia Urusowa. *Polit. Corresp.* nazywa tę wiadomość bezzasadną. Pan Kapnist, który bawi obecnie w Petersburgu pisał niedawno do jednego z członków kongregacyi *de propaganda fide*, że właśnie załatwił ze swoim rządem ważną sprawę uregulowania stanowiska biskupów i kościoła w Polsce. Niektóre punkta przyjął już papież, co do innych oświadczył gotowość do rokowań. Z komunikatu tego zdaje się wynikać, że pan Kapnist dopiero teraz zdołał uzyskać w Petersburgu zatwierdzenie swych układów ze Stolicą Apostolską, a nie, jak dawniej donoszono, w pierwszych miesiącach ubiegłego roku.

(Pogłoski o układach między Anglią a Danią.)

Podczas ostatnich w sejmie duńskim rozpraw nad uzbrojeniem, minister wojny był przeciwnym zasadzie neutralności i domagał się kredytu na fortyfikacyą Zelandyi, aby w razie wojny znaleźć punkt oparcia, zanimby obca pomoc nadeszła. Teraz donoszą z Kopenhagi, że w sferach dyplomatycznych krążą tam dziwne pogłoski o jakichś układach, rozpoczętych między Anglią a Danią w celu ogłoszenia neutralności Danii „w razie pewnych ewentualności". Dodają oraz, że w ministerstwie spraw zagranicznych widać pewne zaniepokojenie, jak gdyby przyszłość nie wydawała się bardzo pewną. Także korespondent londyński *Czasu* wspomina o tych pogłoskach pisząc, że w tej chwili toczą się układy między rządem angielskim a duńskim w celu wysłania floty i małej armii angielskiej, któraby zajęła Kopenhagę lub jaki inny punkt Danii „na wypadek pewnych ewentualności". O jakich „ewentualnościach" tu mowa, trudno rzeczywiście domyśleć się.

(Z pola walki w Hercegowinie.)

W ostatnich dniach starego roku źle się powiodło powstańcom. Klęska po klęsce spotykała ich. Jeżeli tak dalej pójdzie, to trudno by się ziściły optymistyczne nadzieje powstańców wypędzenia Turków z kraju. Z pierwszych doniesień o wyprawie Raufa baszy na wąwóz Duga i forteczkę Niksicz zdawało się, że Turcy dopieli swego celu bez bitwy obecnie jednak okazuje się, że zaprowiantowanie Niksicza poprzedziła klęska powstańców pod Krtaczem Turcy napadli tam powstańców znienacka i zrządzili między nimi rzeź krwawą, około 600 ludzi legło trupem na placu boju, oprócz tego było mnóstwo rannych. Turcy zdobyli około 800 sztuk karabinów, które rozbici powstańcy porzucali w ucieczce. Z powodu tej strasznej klęski panowało w obozie powstańców ogromne oburzenie przeciw dowódzcy Peko Pawłowiczowi, który tylko szybkiej ucieczce do Cetynii zawdzięcza swoje ocalenie. Zdaje się, że dzielny ten zresztą dowódzca powstańców stał się na zawsze a przynajmniej na bardzo długi czas niemożliwym. Zastąpić go miał w dowództwie jeden z czarnogórskich serdarów.

Innego także wodza powstańców, Lazara Soczicę, któremu dotychczas zawsze prawie szczęście sprzyjało, spotkała wielka klęska. Na otrzymaną od szpiegów wiadomość, że Rauf basza z całą swą siłą zbrojną wyruszył dla zaprowiantowania Niksicza i kilku innych zameczków, postanowił Soczica wykonać śmiały ruch strategiczny który w razie powodzenia byłby oddał w ręce powstańców stolicę Hercegowiny, Mostar. W tym celu połączył się z oddziałem Simonicza, i mając w ten sposób do dyspozycyi 2800 ludzi przystąpił do wykonania zuchwałego planu. W połowie drogi do Mostaru został oddział Soczicy zaskoczony przez silną przeszło 5000 ludzi liczącą kolumnę turecką i po zaciętym boju zupełnie rozbity. Sami dowódzcy, Soczica i Simonicz zaledwie uszli niewoli i ze szczątkami swego oddziału dostali się w okolice Rostacu. Zwycięztwo to jak i kilka innych, w ostatnich czasach odniesionych, zawdzięczać mają Turcy zręcznym operacyom pieniężnym, przekupują oni szpiegów powstańczych, i wciągają powstańców w zręcznie zastawione sidła. Tak przynajmniej utrzymują sami powstańcy.

— Rauf basza odwołany został z posady walego Hercegowiny i przeniesiony na tę samą posadę do Krety; miejsce jego w Hercegowinie zajął były poseł, Ali basza. Ibrahim bej mianowany gubernatorem Serajewa i walim Bośnii.

— Były kapitan francuski Barbieux otrzymał polecenie utworzenia legionu cudzoziemskiego w Hercegowinie. Zawiązek tego legionu stanowić ma znaczny kontyngens byłych wojskowych francuskich, dla których ma nadejść z Francyi wielki transport amunicyi, broni i pewna suma pieniężna.

(Zmiana ministerstwa w Egipcie.)

Z Kairu donoszą 4 stycznia o następującej zmianie w ministerstwie wicekróla: „Ragib basza mianowany został ministrem handlu po odłączeniu tego departamentu od spraw zagranicznych. Nubar basza, minister spraw zagranicznych oświadczył, iż utrzymanie obu tych ministerstw razem jest niezbędne i podał się do dymisyi, którą też wicekról przyjął. Na jego miejsce mianowany ministrem spraw zagranicznych Szeryf basza".

Dymisya Nubara wywołała na giełdzie londyńskiej wielki popłoch, gdyż upatrywano w niej powody finansowe i tłumaczono sobie tem, że wicekról chciał tym sposobem wyzwolić się z pod wpływu pełnomocnika angielskiego pana Cave, któremu Nubar basza we wszystkiem był uległym. Zaraz też pospieszono z Kairu, z zaprzeczeniem tych domysłów; oto, co donosi depesza z 5go b. m.:

Dymisya Nubara baszy nie wynikła z przyczyn finansowych. Ismail basza chciał tylko połączyć ministerstwa handlu i rolnictwa w jedno. Departament handlu, który był połączony z ministerswem spraw zagranicznych (ze względu na handel zagraniczny) pod Nubarem baszą, oddzielonym został i powierzony Ragibowi baszy, dawniejszemu ministrowi spraw zagranicznych, skarbu i spraw wewnętrznych, który go otrzymał wraz z ministerstwem rolnictwa. Pogłoski o dymisyi ministra skarbu są błędne, jak również mylnemi są wieści o zatargach między Khedywem a zesłanym przez Anglię urzędnikiem Cave, który jedzie we czwartek dla obejrzenia przekopu sueskiego i wraca tu za kilka dni.

KRONIKA

— **Mianowania.** Dr. Rudolf Klemensiewicz mianowany docentem prywatnym eksperymentalnej patologii przy wszechnicy w Gradcu; dr. Tadeusz Browicz docentem prywatnym fizyologicznej i patologicznej histologii przy wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie; zaś dr. Julian Grabowski po uzyskaniu na wszechnicy lwowskiej *venia legendi* jako docent prywatny ogólnej i analitycznej chemii otrzymał docenturę tego przedmiotu przy lwowskiej akademii technicznej.

† **Joanna Jorkasch-Koch** urodzona Kulczycka, małżonka wiceprezydenta c. k. Dyrekcyi skarbowej, przeniosła się wczoraj do wieczności w 50 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro o 3 godzinie po południu z domu pod l. 6 przy ulicy Gliniańskiej.

= **Gazeta Narodowa** wczorajsza została z nakazu c. k. prokuratoryi państwa skonfiskowaną.

† **Leonard Widawa Wężyk**, poseł na sejm krajowy i delegat do Rady państwa, kawaler orderu papieskiego św. Sylwestra, zmarł d. 5 b. m. w Paszkówce pod Kalwaryą Zebrzydowską przeżywszy lat 60. Ś. p. Leonard Wężyk ukończył szkoły w Krakowie a wszechnicę w Wrocławiu poczem oddał się roli jako dziedzic Paszkówki i Pobiedra. Brał gorliwy udział we wszelkich sprawach obywatelskich, pisał też wiele w przedmiocie naszych stosunków ekonomicznych, fiskalnych i społecznych. Był wreszcie wzorowym gospodarzem i opiekunem włościan. Ożeniony z hr. Ludwiką z Żeleńskich Borowską nie zostawił potomstwa — Pogrzeb zmarłego miał się odbyć w sobotę w Pobiedrze.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we wtorek dnia 11 stycznia 1876 o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1 Wniosek w sprawie przyjęcia na fundusz gminy dwu szkół tak zwanych »wzorowych«

2. Oferta p. Gwalberta Ziembickiego na dosta wę gotowych kostek brukowych. Sprawozdawca r. p. Gostkowski. 3. R zpisanie licytacyi na wydzierżawienie folwarku Zamarstynowa. Spra wozdawca r. p. Dymet. 4. Rekursa w sprawach budowniczych. Sprawozdawca r. p. Zacharjewicz. 5. Wniosek względem zmiany instrukcyi dla grabarzy w ustępie dotyczącym należ tości za ekshumacyę zwłok. Sprawozdawca r. p. dr. Karcz. 6. Zamknięcie rachunków fundacyi ś. p. Stanisława Gosiewskiego za rok 1873 i 1874. Sprawozdawca r. p. Zima. 7. Oferta Feiwla Rentschera na zakupno części placu dawniej »Castrum« zwanego. Sprawozdawca r. p. Dąbrowski.

† **Felicya Wężykowa**, wdowa po zmarłym poecie i kasztelanie Franciszku Wężyku, w sobotę popołudniu zakończyła życie w Krakowie przeżywszy lat 81. Zmarła była z domu hr. Mieroszewska.

— **Z powodu zamieci śnieżnych** w ostatnich dniach nietylko na galicyjskiej drodze żelaznej Karola Ludwika, ale i na drogach żelaznych szląskich, morawskich, czeskich i na kolei Południowej były krótsze lub dłuższe przerwy w ruchu. Pokazuje się z tąd, że tucza śnieżna, która tak się dała we znaki naszemu krajowi, w całej prawie szalała monarchii To samo w Rumunii z powodu zasp śnieżnych wszelkie komunikacye z wyjątkiem telegraficznej przez kilka dni były przerwane.

— **Pożary.** W ostatnich dniach zgorzał do szczętu ogromny pałac ministra wojny Hus seina Avni baszy w Konstantynopolu. Pożar tak był gwałtowny, że basza w szlafroku musiał opuścić swe mieszkanie. Całe przepyszne urządzenie wschodnie pałacu, kosztowne kobierce perskie i t. p. stały się pastwą płomieni. — W fabryce wagonów kolejowych w Gradcu d. 7 b. m. powstał w lakierni pożar i częściowo zniszczył tę fabrykę. — W wielkim teatrze w angielskiem mieście Scheffield d. 28 grudnia podczas przedstawienia wybuchł na scenie skutkiem nieostrożności maszynistów pożar, który spowodował niesłychany popłoch między widzami na sali, których było około 5.000. Powstał we drzwiach i na schodach ścisk, w którym wiele osób omdlało i odniosło uszkodzenia. Pożar wnet szczęśliwie stłumiono i tylko dwie statystki zostały poparzone. Część publiczności wróciła do sali i przedstawienie dokończono.

— **Urząd cechowniczy.** Na mocy u stawy z dnia 31 marca 1875 rozpoczął c. k. państwowy urząd cechowniczy miar i wag we Lwowie z dniem 3 stycznia 1876 swoje funkcye w budynku pod 1. domu 1. przy ulicy pompierskiej. Czynności w tym urzędzie będą się odbywać codziennie (z wyjątkiem niedzieli i dni świątecznych) od godziny 8 z rana do 2 popołudniu. Po godzinach urzędowych przyjmowanie i wydawanie przedmiotów (beczek) miejsca mieć nie może. W celu utrzymania porządku winny strony swoje przedmioty do sprawdzenia i cechowania dostarczone, tylko za konsygnacyą urzędowi przedkładać. Na konsygnacyi ma być uwidocznione, poszczególnienie przedmiotów, ilość sztuk, data i wyraźny podpis strony. Należytości za sprawdzenie i cechowanie, (taryfą przepisane) które rachmistrz do tego ustanowiony pobiera i kwituje, należy przed odebraniem przedmiotów uiścić. Jeżeli kto przedmioty do sprawdzenia i cechowania przyniesione, po upływie jednego miesiąca nie odbierze i należytości nieopłaci, natenczas zostaną te przedmioty na pokrycie przypadającej taksy sprzedane. Spory między stronami a ces. król. urzędem cechowniczym rozstrzyga c. k. Inspektor, do niego też ugruntowane zażalenia pisemne lub ustnie wnosić należy

— **Wesele w rodzinie papieża.** Z Rzymu donoszą, że tych zapust odbędzie się tam ślub panny Józefiny Mastai, synowicy Piusa IX z panem Fano. Panna Mastai przed kilkoma laty przeznaczona była dla jednego z kuzynów kardynała Asquini, stosunek jednak przed zaręczynami został zerwany. Młoda para pobłogosławioną będzie przez samego Ojca św. w kaplicy Watykańskiej

— **Liczba wyższych oficerów** służących obecnie czynnie w armii austryackiej, wynosi podług wydanego świeżo szematyzmu wojskowego, 292 pułkowników, 114 generałmajorów, 71 feldmarszałków porucznikow. 22 generałów broni i 1 naczelny marszałek. Liczba wyższych oficerów wojennej marynarki austryackiej: 17 kapitanów, 5 kontradmirałów, 1 wiceadmirał i 1 admirał.

— **Statystyka samobójstw w Wiedniu.** W roku minionym cyfra samobójstw w Wiedniu stosunkowo do lat dawniejszych znacznie się wzmogła. Odebrało sobie tam życie ogółem 298 osób, po największej części skutkiem ruiny majątkowej lub z nędzy. Większa też część samobójstw należała do ubogiej klasy ludności a pod względem wieku należała do kategoryi od lat 20 do 50. Płeć żeńska mały stosunkowo miała w ogólnej owej liczbie udział, mianowicie dostarczyła 53 wypadków. Co do rodzajów samobójstw, 107 osób odebrało sobie życie przez powieszenie, 52 utopiło się, 63 zastrzeliło się. 46 otruło się, a 13 z dało sobie śmierć przez skoczenie z wysokości na bruk. Kilka osób też rzuciło się rozmyślnie p d koła pociągów kolejowych, jedna zaś zabiła się w ten sposób, że wbiła sobie gwóźdź w czaszkę. Najliczniejsze były samobójstwa w maju (38 wypadków) najmniej liczne we wrześniu (14 wypadków). Od lat 22 nie zdarzyła się w Wiedniu tak obfita liczba samobójstw jak w ostatnim roku, lubo uwzględnić tu należy znaczny przyrost ludności od roku 1853

— **Grzechotnik i wiewiórka.** Na wystawie gadów, która niedawno odbyła się w Zurychu, zdarzyło się, że podczas karmienia grzechotnika, przeszło 5 stóp długiego, dostała się do jego klatki wiewiórka. Zjadliwy wąż spostrzegłszy zwierzątko zaczął zwyczajem swym grzechotać i okazywać chętkę złowienia go, lecz wiewiórka zmiarkowawszy widno z kim ma do czynienia rzuciła się na grzechotnika i zaczęła go kąsać. Wąż wijąc się z bolu zdołał wreszcie zarwać zębem zwinną lisów taneczniczę i skaleczył ją w nogę, ta jednak jednym susem skoczyła na głowę potworu i ukąsiła go w kark tak mocno, że na wskroś przegryzła kość pacierzową. Był to dla gadu cios śmiertelny. Grzechotnik rozciągnął się i po upływie godziny żyć przestał. Natomiast mały zwycięzca prędko wylizał się z swej rany i po kilku dniach znów bujał jak przedtem.

— **Wypadek morski.** Jeszcze nie przeprowadzono śledztwa w sprawie spalenia się angielskiego okrętu szkolnego *Goliath*, a już donoszą o drugim podobnym wypadku, który się zdarzył dnia 3 b m. na wodach pod Woolwich. Okręt szkolny *Warspite* z 200 uczniami marynarki na pokładzie nagle się zajął i zgorzał. Pomimo okropnego zamięszania podczas katastrofy cała osada dzięki przytomności i energii kapitana została uratowaną. Tym razem są poszlaki, że ogień był podłożony.

— **Charakterystyczne znamię.** W liście gończym, który policya nowojorska rozesłała za osławionym defraudantem Tweedem, który okradłszy kasę gminną w Nowym Jorku na parę milionów dolarów, zdołał przed kilkoma tygodniami umknąć z więzienia śledczego, między innemi znamionami charakterystycznemi zbiega, jak n. p. że ma długą siwą brodę, podane jest także, iż Tweed waży przeszło 100 kilogramów, t. j. przeszło 200 funtów cłowych. Słusznie wyrażają się dzienniki amerykańskie, że ażeby przy takiej wadze ciała »umknąć« z więzienia, trzeba użyć pomocy wielu, wielu dolarów... Za schwytanie Tweeda wyznaczona jest nagroda w kwocie 10.000 szylingów.

— **Br. Antoni Rothschild**, o którego śmierci w Londynie dnia 4 b. m. doniósł telegram, był synem trzeciego z synów założyciela domu bankierskiego Rothschildów, Majera Amszela. Ojciec zmarłego Nathan w roku 1798 założył kantor bankowy w Manchester, który w pięć lat później przeniósł do L ndynu, gdzie w krótce stał się pierwszorzędną potęgą w świecie finansowym angielskim Br. Antoni R. był austryackim generalnym konsulem dla Anglii i członkiem parlamentu angielskiego jako deputowany z miasta Hythe. W roku 1846 otrzymał angielską baronię i godność starszego szeryfa w Bucks. Urządzał sławne polowania na bażanty, które hodował sztucznie w swych dobrach. Liczył lat 66 a pozostawił dwie zamężne córki. Majątek jego oceniano na 20 milionów zł.

— **Ortograficzna konferencya.** Rząd pruski złożył komisyę uczonych i literatów w celu ułożenia zasad pisowni niemieckiej. Dnia 4 b. m. komisya ta pod przewodnictwem dra Bonitza rozpoczęła w Berlinie swą konferencyę.

— **Dziewięcioletni podpalacz** We wsi pewnej pod Raab w zeszłym tygodniu dziewięcioletni syn wyrobnika rozmyślnie podpalił folwark, który też zgorzał do szczętu. Malec wysłany był przez rodziców do miasta po tytoń i zapałki, a wracając »dla zabawki« podłożył ogień pod strzechę!

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **P. Lucyan Siemieński**, który zasłużył się naszej literaturze historycznej wydobyciem niejednego już cennego pamiętnika z kurzu zapomnienia w archiwach prywatnych, ogłasza w styczniowym zeszycie *Przeglądu polskiego* bardzo ciekawy: *Pamiętnik o Kościuszce* który znalazł w papierach ś. p. prof. Mucz kowskiego, dyrowanych Akademii Umiejętności. Pamiętnik ten pisany przez Józefa Pawlikowskiego, uczestnika zdarzeń w nim opisanych z kronikarską dokładnością, znalazł się jednakże tylko we fragmencie, zawierającym opis zaledwo wstępu tych robót i zdarzeń, które wypełniły zupełnie sobą resztę pamiętnika. Już w r. 1824 w jednem z czasopism poznańskich ówczesnych w artykule: *Sprostowanie pism względem Kościuszki* usiłował Pawlikowski przedstawić w nowem świetle wiele szczegółów ze życia tego zasłużonego męża; obecnie wydany pamiętnik rozjaśnia najciemniejszy dotąd epizod z rozbiorowych dziejów Polski, opowiada on mianowicie historyę przygotowań do insurekcyi Kościuszkowskiej z r. 1794. Pawlikowski należał do najgorliwszych współdziałaczy tego faktu; skreślił więc epokę poprzedzającą szczegółowo i wszechstronnie, podaje najdokładniej rozmowy, podróże i wogóle wszystkie działania osób wtajemniczonych w ową akcyę, której celem było sprowadzenie Kościuszki ze Saksonii, gdzie przebywał, i postawienie go na czele wojsk, chętnie poddających się komendzie zwycięzcy z pod Dubienki. Pamiętnik Pawlikowskiego nosi wszelkie cechy szczerej, nieukrywanej, ani nie przystrajanej prawdy. Autor nie uprzedza się do żadnej z osób, ani z idei, któ re wchodziły w grę w tem przedsięwzięciu, jakkolwiek wprowadza do swego pamiętnika figury, zarówno otchnione ówczesnym prądem rewolucyi francuskiej, jak i przejęte zasadami ostrożnego konserwatyzmu. Zasługą jest pamiętnika, iż podaje rzeczy prawie wyłącznie nowe i z grubsza tylko dotąd znane; tu po raz pierwszy możemy zajrzeć w cały ów tajemniczy warsztat prac organizacyjnych, które poprzedziły fakt powstania. Szkoda, iż z pamiętnika został tylko fragment; i tak jednak, pozyskujemy w nim niejeden rys ciekawy do charakteru Kościuszki, jen Ignacego Działyńskiego, motora całej akcyi, Barsa, bankiera Kapostasa, jen. Wodzickiego i wielu innych osób, grających w życiu politycznem owej chwili ważną rolę.

∞ **Tytus Maleszewski**, utalentowany nasz pastelista, o którego pracach portretowych tylokrotnie krajowa i francuska prasa miała sposobność wyrazić się pochlebnie, bawi w przejeździe z Wołynia do Warszawy, w naszem mieście. Zamiarem p. M, dla którego zatrzymał się u nas czas dłuższy, jest odportretowanie kilku tutejszych znakomitości politycznych i literackich, a mianowicie J. E. hr. Alfreda Potockiego, Augusta Bielowskiego, prof. Małeckiego i Kornela Ujejskiego. Obrazy te wejdą w skład galeryi portretowej mężów zasłużonych dla kraju na rozmaitych polach, którą p. M. od dawna już kompletuje.

— **Towarzystwo archeologiczne.** Na zgromadzeniu członków założycieli tego towarzystwa odbytem 6 b. m. wybrano do ko mitetu przygotowawczego oprócz członków wymienionych w sobotnim numerze także p. Ludwika Rawicza Rojka. Prezesem komitetu wybrany został dr. Stanisław Krzyżanowski.

— **XXXII wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** Wydział powiatowy w Zaleszczykach: 50 zł, Bykowski 5 zł., Sładkowski 50 ct., E Knauer 50 ct., razem od Wydziału powiatowego w Zaleszczykach 66 zł. Konsystorz arcybiskupi ormiański we Lwowie: Romaszkan 5 zł., Kajetanowicz 2 zł., Axentowicz 2 zł., Isakowicz 2 zł., Jan Szymonowiez 1 zł., Mikołaj Szymonowicz 2 zł., razem od konsystorza arcybiskupiego ormiańskiego we Lwowie 14 zł. C. K. Starostwo w Łańcucie: od oficyalistów państwa dóbr ordynacyi Przeworskiej 6 zł. Dziekanat o. ł w Jaworowie: ks. Pniewski 5 zł., parafianie w Stojańcach 3 zł., ks. Niedzielski, ks. Stojałowski po 2 zł., ks. Wolski, ks. Kluczn'k po 1 zł., razem od dekanatu o. ł. w Jaworowie 14 zł. Urząd gminny miasta Czrzanowa 20 zł. Wydział powiatowy w Mościskach 50 zł. Razem 160 zł. Do tego poprzednio od 1 do XXXI wykazane 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrem i 6791 zł. 98½ cta Ogółem **6951** zł **98½** ct.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 4 stycznia 1876.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

(Dokończenie.)

W handlu zbożowym był odbyt ograniczony i nie było zwrotu ku lepszemu Panuje jeszcze ciągle mdłe usposobienie podobnie jak przy końcu roku zeszłego a obrót nie ożywił się nigdzie. Zboże ma odbyt tylko na cele konsumcyi miejscowej i do młynów, w handlu hurtownym zaś panuje stagnacya; wywóz ustał zupełnie. Ceny chwilę się chwilowo ale obecnie stoją na tej samej wysokości co w tygodniu pozaprzeszłym Obrót można nazwać w ogóle niezdecydowanym a z nizkich cen pszenicy i żyta wnioskują, że ceny tych artykułów spadną jeszcze bardziej. Zdanie podobne panuje w kołach poważnych. Nie ulega to jednak wątpliwości, że gdyby z którejkolwiekbądź strony zawiał wiatr pomyślniejszy dla handlu zbożowego, nastąpiłby wcale ożywiony obrót i przewóz zboża rossyjskiego przez Galicyę Różnica między cenami zboża na początku roku zeszłego a przy końcu onegoż, jest bardzo nieznaczną, pomimo że żniwa wypadły w niektórych kraja h nienajlepiej Jeżeli więc pominiemy perjod rozgorączkowania, jakie panowało krótki czas przed żniwami i po żniwach i pociągnęło za sobą fluktuacyę cen, to przyjdziemy do rezultatu, że wartość zboża nie jest wyższą niż w roku zeszłym albowiem Europa i Ameryka mogą wykazać się dobremi żniwami, z których pozostała jeszcze znaczna cząstka po opędzeniu własnych potrzeb Gdyby rzeczy tak się nie miały, nawóczas byłby na targach galicyjskich popyt za zbożem ze strony Europy zachodniej. Zdaje się więc być rzeczą niewątpliwą, że owe nadwyżki w zapasach zboża z zbiorów zeszło rocznych są powodem stagnacyi w handlu zbożowym, bo te nadwyżki wypełniły braki na zachodzie i zrobiły zbytecznem oglądanie się za zbożem galicyjskiem i rossyjskiem Spekulanci spostrzegli, iż pomylili się w swych rachubach i po doznanych klęskach w lipcu i sierpniu r. z. zastanowili swą czynność: z tego biernego zachowania się, nie wyszli spekulanci do chwili obecnej. Konsumenci, którzy oględniej przystępowali do dzieła zaopatrywali się zwolna w zapasy nieznaczne i zakupowali tylko tyle ile potrzeba było na pokrycie potrzeb chwilowych To też nie ponieśli oni żadnej szkody. — Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, możemy zapisać, że ze strony młynów był popyt na pszenicę i żyto Ceny jęczmienia były rozmaite na rozmaitych targach a to z powodu tej okoliczności, iż browary nie chcą nic słyszeć o wyższych cenach tego artykułu Za piękne ziarno owsa płacono dobrze

W zeszłym tygodniu dowieziono do Galicyi 215 000 kilogramów węgla kamiennego. Artykuł ten miał bardzo dobry odbyt z powodu mrozu Ceny węgla kamiennego nie zmieniły się. We Lwowie płacono za 50 kilogramów 75—85 centów.

OSTATNIA POCZTA.

Dzisiejszy ranny pociąg krakowski spóźnił się znowu znacznie, wskutek czego otrzymaliśmy dzienniki wiedeńskie i zagraniczne tak późno, że korzystać już z nich niemogliśmy w dzisiejszym numerze.

Prezydent ministrów ks. Auersperg powrócił d. 8 b. m. wraz z pp. ministrami br. Lasserem, br. Pretisem i Chlumeckym z Budapesztu do Wiednia.

— *Politische Correspondenz* z d. 4go b. m. donosi, że wiadomość podana przez *Dziennik Polski* jakoby ustawa propinacyjna uchwalona przez sejm galicyjski nie otrzymała najwyższej sankcyi, polega na wymyśle.

Jak donosi *Polit. Corresp.* ma namiejsce generała Schweinitza zostać ambasadorem niemieckim w Wiedniu saski minister wojny generał Fabrice.

Presse dowiaduje się, że Francya i Włochy zupełnie i bezwzględnie zgodziły się na propozycye, które uczynić zamierzają w Konstantynopolu trzy mocarstwa celem ostatecznej pacyfikacyi prowincyi słowiańsko-tureckich. Anglia dotąd jeszcze nie odpowiedziała. Turcya nie jest podobno przychylną tym propozycyom, ale nieprawdą jest jakoby je odrzuciła, gdyż dotąd nie zostały jej jeszcze oficyalnie zakomunikowane.

Wbrew twierdzeniu *Hona*, że między rządami austryackim a węgierskim zachodzą jeszcze ciągle w rokowaniach zasadnicze różnice, oświadcza *Peszti Naplo*, że w kwestyi cłowej przyszło do zgody. *Naplo* donosi także, że minister skarbu *Szell* udaje się do Wiednia w sprawie kwestyi bankowej.

Berliner Börsenzeitung donosi z Moskwy, że Strousberg wypuszczony został z więzienia za poręczeniem, że przed końcem procesu nie opuści miasta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Rzym, 10 stycznia. *Agence Stefani* donosi, że nota Andrassego została dnia 4 b. m. udzielona ministerstwu. Włochy oświadczyły, że przystępują do zapatrywań Andrassego, popartych już przez Niemcy i Rosyę. Jest wszelka nadzieja, że zgoda sześciu mocarstw gwarancyjnych skłoni Turcyę do przyjęcia propozycyj, które nie uwłaczają jej godności, a dają rzetelną rękojmię europejskiego spokoju.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 i 9 stycznia

Hotel Angielski:

Pp. J. hr. Tarnowski z Turynki. — A Ornstein z Tłumacza. — F. Suchodolski z Tomaszowiec.

Pp. A. Bogusz z Tłumacza. — W. Bogdański z Ujścia. — A. Krajewski z Dubia. — I Krajewski z Czech.

Hotel Zorza.

Pp. Ks. S. Lubomirski z Rowna. — J. hr. Koziebrodzki z Piotrowa. — S hr. Tarnowski z Śniatynki. — H. Jełowicki z Rossyi. — R. Morawski z Kowalówki. — W. Borst z Paryża.

Hotel Langa.

Pp. K. Skibniewski z Ciężowy. — W. Müller z Lipska.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Józefowicz z Piłatkowiec. — R. Podlewski z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 8 i 9 stycznia 1876

Pp. G. Aksentowicz do Danilcza. — I. Grocholski do Oserdowa. — F. Szybalski do Czerniowiec. — K. Wysocki do Hrehorowa.

Pp. J. hr. Dunin do Głębokiego. — H. br. Wilczek do Samoklęski. — S. Wolański do Stanisławowa. — F. Jędrzejowicz na Podole. — J. Miklesco do Czerniowiec. — W. Uniatycki do Łodziny.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9 stycznia 1876

Barometr 747·20 mm. Psychrometr suchy — 15 5°C. Psychrometr wilgotny — 15 7°C. — Prężność pary 1·2 mm Wilgoć 90 %. Zachmurzenie 4 Wiatr SE3. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 12 4 °Rm.

Barometr opada.

dnia 10 stycznia

Barometr 744·70mm. Psychrometr suchy — 14 3 °C Psychrometr wilgotny — 14·6°C. Prężność pary 1.3 mm. Wilgoć 87 %. — Zachmurzenie 5. Wiatr N2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 11·4°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 1 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca) rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 52 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min 49 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 8 stycznia 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	199	—	201	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł. (oprócz kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	65	86	30
„ „ 4% „	79	50	80	75
„ „ 5% okresow.	85	65	86	30
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	85	80	86	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	50	92	50
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	28	5	38
Dukat Cesarski	5	35	5	45
Napoleond'or	9	15	9	25
Pół imperyał	9	18	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48	1	49½
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70½
Srebro	104	—	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 5 stycznia 1875.

1. Dług Państwa	płacą	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.40	69.45
„ „ „ w srebrze	73.85	74 —
Losy z roku 1839 całe	238.—	242.—
„ „ 1839 piąta część	235.50	236.50
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106 25	107.—
„ „ 1860 po 500 złr 5%	112.—	112.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118 50	119 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132 50	133.—
Renty Como po 42 lir. austr.	18.—	19.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84 50
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	99.50	—.—
Siedmiogrodu	79.80	80.40
Węgier	79.60	80.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	96 75	97.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	195.60	195.80
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	:31	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	892 —	894.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	332 —	334.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	165.25	165 75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	18.5.—	1830.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 —	204.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w a. w sr.	137 75	138.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k	299.—	300 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	116.—	116 25
1 Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	93 25	93.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.50	101.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg tow. ziem. po 5½%	85.—	85 50
„ „ „ po 5%	93. —	93.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	72.—	72.50
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	22. —	23. —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.75	97.—
„ „ „ „ III. „	94 75	95.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	78.75	79.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.—	70.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.50	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95 —
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	15.—	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	27.50	28 —
Palfiego po 40 zł m. k.	26.75	27 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38. —	39 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Poż. Tryest po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	24.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22 25	22 75
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.65	94.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n p. w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.55	55.60
Hamburg za 100 M. B.	55.70	55.75
Londyn za 10 ft. szt.	113.50	113 70
Paryż za 100 fr.	45.15	45.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.33. —	5.34 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.10.50	9.11 5
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.10	104 20

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

8 stycznia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	15
„ „ „ w srebrze	73	75
Losy pożyczki z roku 1860	111	90
Akcye banku wiedeńskiego	900	—
„ „ kredytowego bez kupona	189	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	70
Srebro	105	65
Napoleond'or	9	20
Dukat cesarski men.	5	44
100 Marek	57	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(116 1—3) **Edykt.**

L. 7972. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 73 złr. z pn. od Wojciecha Stawiarza należącej się, odbędzie się w dniach 27 stycznia, 24 lutego i 23 marca 1876, każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym publiczna licytacya pod następującemi warunkami:

1. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być może wystawiona na sprzedaż nieruchomość tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 645 złr. w. a.
3. Wadyum wynosi 64 złr. 50 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 20 listopada 1875.

(118 1—3) **Edykt.**

L. 5408 Dnia 14 grudnia 1875, dnia 1 lutego 1876 i dnia 4 kwietnia 1876 zawsze o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz kredytowego zakładu włościańskiego w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 35 w Kołokolinie położonej nietabularnej.

Cena szacunkowa 200 złr. w. a.

Wadyum 20 złr. w. a.

Bliższe warunki są do przejrzenia w aktach.

C. k. Sąd powiatowy

Wojniłów dnia 16 września 1875.

(Auszug)

Kundmachung.

Firmen, welche bei der Beschaffung des neuen Feld-Artillerie Materials zu konkurriren wünschen, diese Absicht aber bisher weder dem Reichs-Kriegsministerium, noch dem Direktor des k. k. Artillerie-Arsenals zu Wien bekannt gegeben haben, wollen sich bis längstens 25 Jänner 1876, bei dem Direktor des genannten Arsenals schriftlich unter Angabe des betreffenden Liefer- oder Erzeugungsartikels, ferner des Namens und Domizils der Firma anmelden, und ihren Anmeldungen, ein, von der betreffenden Handels- und Gewerbe-Kammer auszustellendes Zertifikat über ihre Leistungsfähigkeit beischließen.

Die theils zur Erzeugung, theils zur Lieferung zuvergebenden Artikel, dann die Bedingungen der Lieferungs-Begebung, sind in Nr. 3 dieser Zeitung enthalten.

K. k. Militär-Intendanz in Lemberg

(16 1—3) **Edykt.**

L. 11485. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Nikodemę Trzcińską z miejsca pobytu niewiadomą, że z przyczyny wniesionego przeciw niej przez Józefa L. Szapirę pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 462 zł 60 ct. w. a. z pn. adwokat Dr. Hayne z zastępstwem przez adwokata Dra Billeta kuratorem dla niej ustanowionym został, że przeto jej rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Złoczów dnia 30go grudnia 1875.

(98) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 December 1875, Z. 35088, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Liedes mit der Aufschrift „Pochod Hercegovců" von M. D., fürs Piano bearbeitet von V. C., gedruckt bei Em. Stary & Comp in Prag, begründet den Thatbestand des im §. 305 St. G. B. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und, Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck als Gerichtshof 1 Instanz, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29 December 1875, Z. 499, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Landrecht und Reichsrecht" in der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen" Nr 296 vom 28 December 1875 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. b. St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(5285 2—3) **Edykt.**

L. 67951. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż uchwałą tuż sądową z dnia 24 grudnia 1874 l. 66971 zezwolono na zaintabulowanie Dawida Bojdek za nieograniczonego właściciela majętności Maryanka Mikołajowska w stanie czynnym tejże majętności.

Powyższa uchwała dorecza się więc z życia i miejsca pobytu niewiadomym Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Horwata z zastępstwem adwokata dra Bobownika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. p. Karola i Mieczysława Parzelskich, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli

Lwów dnia 28 sierpnia 1875.

(5303 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4691. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Mojżesza Laufera kwoty 260 złr. a. w. z przynależytościami, sprzedaną będzie w zabudowaniu sądowem realność Stefana Łakatyr pod Nr 187 i część realności Ilka Bejko pod Nr. 333 w Swaryczowie położone, w dniu 25 stycznia, 15 marca i 16 maja 1876, każdym razem o 10 godzinie rano, w trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i akt ocenienia można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rożniatów 5 grudnia 1875.

(29 2—3) **Edykt.**

L. 64252. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż nadesłany przez c. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania ruchomości w sprawie spółki komisowej dla rolnictwa i przemysłu rolniczego Krasicki, Krański i Spółka przeciw Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim, peto 700 złr. a. w. z pn., na dniu 1 lutego 1875 r. sporządzony, uchwałą z 10 marca 1875 L. 12581 do wiadomości Sądu przyjętym został.

Powyższą uchwałę dorecza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim, do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Balka, z zastępstwem adwokata dra Bobownika, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pp. Karola Parzelskiego i Mieczysława Parzelskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 17 grudnia 1875.

(48 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 57629. W celu obsadzenia posady stróża w zabudowaniu kolegium prawniczego przy c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpisuje się konkurs do 15go lutego 1876 r.

Do powyższej posady jest przywiązaną stała płaca w rocznej kwocie 126 złr, pomieszkanie, tudzież dodatek do płacy w rocznej kwocie 31 złr. 50 ct. i dodatek aktywalny w wysokości 25% od stałej płacy.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną dla wysłużonych i kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni wnieść podania swoje przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa, za pośrednictwem senatu akademickiego Uniwersytetu krakowskiego i wykazać wiek, dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, tudzież fizyczne uzdolnienie do służby, uzyskaną kwalifikacyę, jakoteż czy umieją czytać i pisać i posiadają znajomość języka polskiego.

W razie braku ukwalifikowanych podoficerów, może być nadaną powyższa posada kandydatom nie posiadającym wojskowego certyfikatu kwalifikacyjnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15 grudnia 1875.

(45 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3224/75. Licytacya realności pod L. k. 29 w Drahasymowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnikowi Michałowi Hryciek własnej, na rzecz Dawida Rosenheka za dług w kwocie 162 złr. z pn. odbędzie się na dniu 14 stycznia, 10 lutego i 15 marca 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, że realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także i niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn 3 grudnia 1875.

(58 3—3) **Edikt.**

Z. 5806. Das k. k. Bezirksgericht in Krakowiec macht hiemit bekannt, daß über Ansuchen des Troppauer k. k. Landesgerichtes vom 9 März 1875 Z 1211 zur Hereinbringung der Wechselsumme pr. 2352 fl 93 Kr. ö. W. und beziehungsweise der Restforderung pr. 1562 fl 93 Kr. sMG. die bei den Eheleuten Alexander und Sophie Rodecki gepfändeten und abgeschätzten Farrnisse, als Pferde, Rindvieh, Schaffe, Schweine, Acker und Wirtschaftsgeräthe, Hauseinrichtungsstücke u. d. g. am 12 und 26 Jänner 1876 jedesmal um 10 Uhr VM. auf dem Majerhofe in Gnojnice und respektive der Wohnung der Exekuten an den Meistbiether öffentlich feilgebothen werden mit dem Beifügen daß die feilgebothenen Effekten am ersten Termine nur um oder über dem Schätzungswerthe, beim zweiten dagegen auch unter demselben hintangegeben werden.

Krakowiec den 2 Oktober 1875.

(42 3—3) **Edykt.**

L. 36978. C. k. Sąd powiatowy m. d S. Isza we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem Mieczysława Parzelskiego, że w skutek wniesionego na dniu 10 grudnia 1875 do L. 36978 pozwu Leona i Charloty Cukier przeciw Karolowi i Mieczysławowi Parzelskim pcto 200 złr. i 10 złr. termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy wyznaczony został na dzień 20 stycznia 1876 o godzinie 10 rano. i że na prośbę powodów ustanowiony został dla wtórpozwanego Mieczysława Parzelskiego, jako z miejsca zamieszkania i pobytu niewiadomego, kuratorem adw. dr. Rogalski, z substytucyą adw. dra Czeszera.

Rzeczą zatem wtórpozwanego Mieczysława Parzelskiego jest, albo na wyznaczonym terminie osobiście stanąć, lub też potrzebne do obrony środki wyż ustanowionemu kuratorowi dostarczyć, gdyż w razie przeciwnym wyniknąć mogące szkodliwe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 grudnia 1875.

(65 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4947. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 300 złr. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. k. 16 19 sub rep. 30 w Przerytymborze położonej, własnością Jędrzeja Wawrzanka będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach na dniu 14 stycznia, 14 lutego i 13 marca 1876, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 600 złr. w. a. Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

z c. k. Sądu powiatowego.

Zassów dnia 21 listopada 1875.

(46 2—3) **Kundmachung.**

Z. 5219. Uiber das Gesuch des Dawid Rosenbek wird auf Grund eines h. g. rechtskräftigen Vergleiches vom 30 September 1870, Z. 4836 zur Hereinbringung der Restforderung von 147 fl. sammt den vom 10 Oktober 1873 bis zur Zahlung zu berechnenden 24%gen Zinsen und den mit 2 fl. 1 kr. zuerkannten gegenwärtigen Kosten die öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Dmytro Zacharuk sub CNr. 119 in Stecowa gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität zu Gunsten des Dawid Rosenbek auf 3 Terminen d. i am 14 Jänner, 10 Februar und 14 März 1876 jedesmal um 10 Uhr V M. bei diesem Gerichte mit dem bewilligt, daß das Feilbietungsobject beim 1 und 2 Termine nur um den Schätzungspreis, beim 3 auch unter demselben unter den vorgeschlagenen Bedingnissen die im Ganzen bestättigt werden, wird veräußert werden. Das Schätzungs-Protokoll und die übrigen Feilbietungsbedingniße sind bei der h. g Registratur zu sehen.

K. k. Bezirks-Gericht.

Śniatyn 3 Dezember 1875.

(44 2—3) **Edykt.**

L. 6097. C. k Sąd powiatowy w Kopyczyńcach uznaje Michała Łusznija, rolnika z Suchostawu, za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Iwana Fyka.

Kopyczyńce 28 października 1875.

(40 2—3) **Edykt.**

L. 69172. C. k. Sąd krajowy jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości, iż ustanowiono małoletniej p. Wandzie Falkowskiej, jako spadkobierczyni p. Władysława Falkowskiego, której prawny zastępca wiadomym nie jest, w sprawie p. Abrahama Piepesa przeciw pp. Adeli i Wandzie Falkowskim o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 1800 złr. kuratora w osobie p. adw. dra Bobownika, z zastępstwem p. adwokata dr. Gregorowicza, któremu równocześnie doręcza się tutejszy nakaz zapłaty z dnia 20 grudnia b. r. L. 66736 dla niej wydany.

Wzywa się przeto opiekę wspomnionej małoletniej, aby się zgłosiła i potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzieliła, albo innego pełnomocnika obrała.

Lwów dnia 30 grudnia 1875.

(24 2—3) **Edykt.**

L. 18650. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomym Marjannie z Turżańskich Hordyńskiej, Katarzynie z Turżańskich Kochanowiczowej, Justynie z Turżańskich Stopnickiej, Annie z Turżańskich Jasinieckiej, Zofii z Turżańskich 1 śl. Topolnickiej, 2 śl. Jaworskiej, Piotrowi Turżańskiemu wnukowi Jana Buczyc Turżańskiego, a wrazie ich śmierci, ich z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom tudzież z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Piotra Turżańskiego, syna Antoniego Turżańskiego, że przeciw nim Krystyna i Karol Bielańscy na dniu 27go listopada 1875 do L. 18650 wytoczyli pozew o uznanie i zaintabulowanie powodów za właścicieli części dóbr w Turże, który to pozew ustanowionemu do zastępstwa pozwanych kuratorowi, adwokatowi Dr. Witz, którego zastępcą adwokata Dra Ehrlicha mianowano — do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręczony został.

Wzywa się przeto pozwanych, aby wcześnie kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub sobie innego zastępcę obrali i tegoż Sądowi oznajmili, ogółem aby wszelkie do ich obrony służyć mające środki użyli, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe, sami sobie przypisać by musieli.

Sambor, 7go grudnia 1875.

(18 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2765. C. k. Sąd powiatowy Skawiński, obwieszcza, że celem zaspokojenia należytości Reginy Bugajowej 240 zł. 72 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch kawałków gruntu do gospodarstwa pod Nr. 41 w Sidzinie należących, własnością Rawła Huchlowskiego, a względnie tegoż leżącej masy będących, — w jednym tylko terminie dnia 10go lutego 1876 o godzinie 9tej rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 180 zł.; — zakład 18 zł.

Bliższe warunki przedłoży registratura sądowa.

Skawina 2go listopada 1875.

(5299 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16231. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia przyznanej Lazarowi Maschlerowi, prawonabywcy Sary Hofmeister, przeciw Nathanowi i Dworze Spiegel należytości w kwocie 850 złr. w. a. wraz z procentem po 6% od dnia 14go grudnia 1865, kosztami sporu w kwocie 4 złr. 88 cnt. w. a., tudzież egzekucyjnemi 6 złr. 88 cnt. i 6 złr. w. a, odbędzie się powtórna przymusowa sprzedaż zaintabulowanej w stanie biernym realności pod Nr. 225 w Tarnowie na Zawalu położonej, ut Dom. 25 pag. 31 n. 13 on. w ¼ części na rzecz Nathana Spiegla, a w ¾ częściach na rzecz Dwory Spiegel sumy 4000 złr. w trzech terminach i to w dniu 17 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1876, zawsze o godzinie 10ej z rana i to pod następującymi warunkami:

1. Celem przedsięwzięcia egzekucyjnej licytacyi sumy hipotecznnj 4000 złr., wyznacza się trzy termina i to: dzień 17 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1876, zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym.
2. Jako cenę wywołania ustanawia się nominalną wartość wystawionej na sprzedaż sumy 4000 złr. w. a., gdyby jednak żaden z licytantów tej sumy nie ofiarował, może być takowa na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.
3. Mający chęć kupienia winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 400 złr. w. a. w gotówce, albo w papierach wartościowych państwowych według ostatniego kursu, do rąk komisyi licytacyjnej. Złożone przez kupiciela wadyum zostanie zatrzymanem, innym zaś zwróconem.
4. Kupiciel obowiązany jest w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały przyjmującej do wiadomości Sądu protokół licytacyi, złożyć pierwszą trzecią część ceny kupna, w którą złożone wadyum wliczone będzie, do tutejszego depozytu sądowego.
5. Kupiciel jest dalej obowiązanym w przeciągu dni 30 po prawomocności wydać się mającej tabeli płatniczej dalsze dwie trzecie części ceny kupna wypłacić, albo z wierzycielami ugodę zawrzeć i z tego przed sądem się wykazać, albo wreszcie cenę kupna złożyć, a przed złożeniem takowej od dnia złożenia pierwszej trzeciej części ceny kupna, aż do dnia złożenia resztującej części od tychże dwóch trzecich części ceny kupna procenta po 6% w ratach półrocznych dekursywnych do ts. depozytu złożyć.
6. Po wypełnieniu warunków w ustępie 4 i 5 przytoczonych przez kupiciela, wydanym mu zostanie na jego koszt dekret własności kupionej sumy, i tenże na podstawie dekretu własności za właściciela zaintabulowanym i wszystkie ciężary na tej sumie ciążące wymazane i na cenę kupna przeniesione będą.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej sumy przejrzeć można w tutejszo-sądowych aktach.

Tarnów dnia 2 grudnia 1875.

(56 2—3) **Edikt.**

Z. 4923. Vom Chodorower k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gemacht, daß bei demselben zur Hereinbringung der vom Dawid Lothringer wider Mieczysław Stankiewicz ersiegten Summe pr. 1500 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der im Duliby sub CNr 39 rep. 2 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Grundrealität am 28 Februar, am 27 März und am 24 April 1876, jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten, und daß diese Realität an den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth von 2440 fl. ö. W. dagegen am 3 Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird Die Schätzungsurkunde und die Lizitationsbedingungen können in der h. g Registratur eingesehen oder in Abschrift erhoben werden.

Chodorów am 28 November 1875.

(78 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4508. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu, uwiadamia Seweryna Jalbrzykowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie jego z imienia i nazwiska, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców że przeciwko niemu Stefan Wilkoszewski pod dniem 4 września 1875 r. l. 4502 wniósł do tutejszego sądu pozew o uznanie praw z kontraktu najmu z dnia 22 stycznia 1842 na jego rzecz w stanie biernym realności pod l. 6/103 w Podgórzu zaintabulowanych, na który termin do rozprawy na dzień 24 stycznia 1876 r. wyznaczono, i że dla nich kuratora w osobie adwokata Dra Wilkosza w Krakowie ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanych aby kuratowi temu potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż inaczej wszelkie zzaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Podgórze dnia 15 października 1875.

(52 2—3) **Konkurs.**

L. 2077. Celem obsadzenia kilka posad referentów ekonomicznych w okręgu c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs do 20go stycznia 1876.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania do Prezydyum Krakowskiej c. k. Podkomisyi krajowej wykazując wiek, stan, nauki, odbyte egzamina praktyczne, nienaganne zachowanie. zdrowie fizyczne, dotychczasową służbę lub zatrudnienie, obywatelstwo państwowe i znajomość języka krajowego.

Kompetenci w służbie publicznej będący mają wnieść podania przez swą zwierzchniczą władzę, inni przez właściwe c. k. Starostwo powiatowe.

Kraków dnia 28 grudnia 1875.

(49 2—3) **Staats-Stipendien**

für den Brauercurs

an der höheren landwirtschaftlichen Lehranstalt

„Francisco-Josephinum“ in Mödling.

Z. 14546/2017. Das k. k. Ackerbau-Ministerium hat für den Brauer-Curs, welcher auch im Jahre 1876 wieder am „Francisco-Josephinum“ in Mödling in der Zeit vom 15 März 1876 bis 15 Juli 1876 abgehalten wird, drei Stipendien von je einhundert und fünfzig Gulden bewilligt.

Zur Aufnahme in den Brauercurs, dessen Programm bei der Direction des „Francisco-Josephinum“ in Mödling behoben werden kann, wird erfordert:

1. Der Nachweis einer guten Volksschulbildung.

2. Der Nachweis einer entsprechenden Verwendung in einer Brauerei durch mindestens sechs Monate

Stipendisten sind von der Entrichtung des Lehrhonorars nicht befreit.

Die mit den angeführten Nachweisen versehenen an das Ackerbau-Ministerium zu richtenden Gesuche sind bis 1 März 1876 an die Direction des „Francisco-Josephinum“ in Mödling zu überreichen.

Wien, am 1 Jänner 1876.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

(61 2—3) **Edykt.**

L. 30839. C k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 194 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek kupca i firmy J. L. Ameisena w Podgórzu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Dra Fr Przesmyckiego c. k. radcę sądu kraj. w Krakowie, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Cseszuaka z substytucyą p. adw. Trojnalskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 11 stycznia 1876 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumemtów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lnb co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 14 marca 1876 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 24 marca 1876 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego, zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzeycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 27 grudnia 1875.

(71 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2678. Z c. k. Sądu powiatowego w Bukowsku uwiadamia się, że w tut. sąd. kancelaryi odbędzie się w dniach 20 stycznia 1876, 20 lutego 1876 i 20 marca 1876, każdą razą o godz. 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności tychże dłużników Stanisława Dąbrowskiego i Antoniego Pietrzyckiego własnej pod N. k. 236 w Bukowsku położonej z gruntu objętości 6 morgów składającej się, celem wydobycia sumy 627 złr. 50 ct. a. w. z pn. przez Chawę Majerowicz wywalczonej.

Warunki licytacyi tej, tudzież protokoły zajęcia i oszacowania są do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bukowsko 10 grudnia 1875.

(59 3—3) **Edykt.**

L. 6217. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Estery Elster 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jakóba Silbermann w Krakowcu pod l. k. 5 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 20 stycznia, 24 lutego i 30 marca 1876, w zabudowaniu tutejszego sądu, zawsze o godzinie 10 przedpołudniem i to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową oraz i wywołania w kwocie 100 złr. w. a. lub wyżej niej, na trzecim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Krakowiec 20 października 1875.

(72 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5046. Dnia 27 stycznia, 24 lutego i 30 marca 1876, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności l. k. 199 w Magierowie położonej, Zacharka Bokały własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz banku włościańskiego o 100 złr. z tem, że na trzecim terminie realność i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200, wadyum 20 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i ocenienia w Sądzie tutejszym przejrzeć wolno.

C. k. Sąd powiatowy

Niemirów 26 października 1875.

(88 2—3) **Obwieszczenie.**

Wydział Samborskiej Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości spis adwokatów, z końcem roku 1875 w liście Samborskiej Izby wpisanych.

I. Z siedzibą w Samborze:
Dr. Budzynowski Ignacy,
„ Ehrlich Szymon,
„ Kohn Jakób,
„ Pawliński Karol,
„ Witz Leon,
„ Wołosiański Bazyli.

II. Z siedzibą w Drohobyczu:
Dr. Wohllerner Marek,
„ Wolski Władysław.

III. Z siedzibą w Stryju:
Dr. Baczyński Hilary,
P. Błoński Aleksander Biberstein,
Dr. Fruchtmann Filip,
„ Popiel Seweryn,

Z Wydziału Izby Adwokatów

W Samborze dnia 2 stycznia 1876.

(38 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 8274. Ze strony Komisyi dla zakładania ksiąg hypotecznych z c. k. Sądu powiatowego w Podhajcach wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Bekersdorf dzień 19go stycznia 1876 o godzinie 9tej przed południem na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

Podhajce dnia 27go grudnia 1875.

5281 2–3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4946. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 150 złr. w. a. z pn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 43 w Zdziarcu położonej, własnością Józefa Kuzary będącej, a ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, na dniu 12 stycznia, 7 lutego i 6 marca 1876, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się kwotę 300 złr. w. a.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów 16 listopada 1875.

(36 2–3) **Edykt.**

L. 8740. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie uwiadamia z imienia, nazwiska, oraz z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Bernarda Zerboniego, iż przeciw niemu wniosła pod dniem 2go grudnia 1875 L. 8740 Salomea Żeromska pozew o ekstabulacyę sumy 400 złr. m. k. z stanu biernego realności Nr. k. 214/219 w Rzeszowie, Dom 2 pag. 132 n. 6 on, w skutek którego termin do wniesienia obrony na dni 90 wyznaczono. Ustanawiając zatem dla tychże spadkobierców na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dra Klemensa Kostheima, z substytucyą adwokata dr. Bindera, wzywa się ich, aby w tym terminie albo sami się zgłosili, lub innego Sądowi wskazali pełnomocnika, bowiem w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sami ponosić będą.

Rzeszów 9 grudnia 1875.

(26 2–3) **Edykt.**

L. 14857. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu mianuje dla z życia i miejsca pobytu nieznanej Teresy Francos kuratorem ad actum p. adwokata dra Sternklara, celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 1go marca 1875 L. 1679.

Tarnopol dnia 20 grudnia 1875.

(5298 2–3) **Edykt.**

L. 2410. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski w skutek prośby dra Franciszka Ksaw. Hellera zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego, względem zagubionego wekslu z daty Grabówka 28 listopada 1844 na 300 złr. m. k. w cwancygierach, trzy na jeden reński licząc, opiewającego, za trzy miesiące od daty w Tarnowie płatnego, przez Franciszka Jakóbowskiego na zlecenie Edwarda Hellera wystawionego, przez Ignacego Dobrzyńskiego akceptowanego, na Antoniego Bejera w Tarnowie dnia 16 czerwca 1845 żyrowanego, i wzywa edyktem niniejszym posiadacza wyżopisanego wekslu, aby go w 45 dniach, od pierwszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej licząc, tem pewniej Sądowi przedłożył, ileże po upływie wyznaczonego terminu weksel ten za umorzony uznanym będzie.

Tarnów 15 lutego 1875.

(43 2–3) **Edykt.**

L. 178. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na rzecz Mojżesza Jageta, realność pod l. kons. 51, sub rep. 35 w Dzwinogrodzie położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, w posiadaniu Romana Zakalaka, Tańki Zakalakowej i Maryny Kmieć zostająca, na zaspokojenie dłużnej sumy 280 zł. w. a. z odsetkami po 36 procent od 23go września 1871 dalej bieżącemi, tudzież innemi przynależytościami w kancelaryi sądowej na trzech terminach to jest: dnia 17go lutego 1876, dnia 23go marca 1876 i dnia 13go kwietnia 1876 każdym razem o godzinie 10tej zrana na licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej w kwocie 966 zł. a. w. za złożeniem wadyum 10 procent ceny szacunkowej, w drodze egzekucyi sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne i akta dotyczące można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

Bóbrka dnia 29go Września 1875.

(25 2–3) **Kundmachung.**

Z. 16245/2227 V. Lieferung von fertigen Monturs- und Rüstungs Sorten, dann Feldgeräthen für die k. k. Landwehr der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtiget die Lieferung der nachfolgend specificirten Sorten im fertigen Zustande unter Entgegennahme schriftlicher gesiegelter Offerte sicherzustellen.

Die Anzahl der Lieferungs-Gegenstände ist approximativ folgende:

Gruppe A.

Bei der k. k. Landwehr-Monturs-Uebernahms-Commission in Wien einzuliefern:

22.719	Stück	Feldkappen sammt Röschen, ohne Knöpfe;
1.935	„	Kapuzen aus Kautschukstoff;
1.972	„	Aermelleibel für Infanterie;
2.683	„	Aermelleibel für Schützen;
7.174	„	Blousen für Infanterie, ohne Achseldragoner und ohne Metall-Knöpfe;
924	„	Blousen für Schützen, ohne Achseldragoner und ohne Metallknöpfe;
787	„	Mäntel für Infanterie, ohne Knöpfe;
693	„	Mäntel für Schützen, ohne Knöpfe;
5.187	„	Pantalons ohne Strupfen, für Infanterie;
2.993	„	Pantalons ohne Strupfen, für Schützen;
1.712	„	Hosenriemen;
9.848	„	Hemden aus Calicot;
10.799	„	Gattien aus Leinwand;
12.212	Paar	Fußlappen aus Calicot;
210	Stück	Leibbinden;
11.433	„	Halsbinden;
4.656	Paar	Halbstiefel;
1.725	Stück	porte epées für Infanterie;
992	„	Schützenabzeichen, rothe für Infanterie;
165	„	Schützenabzeichen, grüne für Schützen;
11.910	„	Brodsäcke;
5.299	„	Zwilch Pantalons;
1.953	Dutzen	große weiße Metallknöpfe mit Nummern;
2.178 4/12	„	kleine weiße Metallknöpfe mit Nummern;
207	Stück	Kalbfelltornister für Unterofficier mit Feuergewehr;
177	„	Kalbfelltornister für Unterofficiere ohne Feuergewehr und Officiersdiener;
2.376	„	Kalbfelltornister für Soldaten mit Feuergewehr;
72	„	Kalbfelltornister für Soldaten ohne Feuergewehr;
24	„	Kalbfelltornister für Kompagnie-Tambours;
1	„	lederner Packtornister für Bataillons-Hornisten;
296	„	Leibriemen mit Schnalle allein;
2.052	„	Leibriementaschen zum Säbelbajonnet;
23	„	Leibriementaschen zum Infanteriesäbel;
53	„	Leibriementaschen zum Pionnier säbel;
2.338	„	Revolveranhängschnüre sammt Hacken;
586	„	Gewehrriemen;
1.217	„	Mantelriemen;
169	„	Signalhorn-Anhängschnüre;
15	„	Infanterie Kochgeschirre à 2 Mann;
8	„	Cavallerie-Kochgeschirre à 2 Mann;
1.130	„	Infanterie-Kochgeschirr-Ueberzüge;
3.715	„	Eßschalen mit Deckel;
301	„	complete Feldflaschen sammt Tragschnur;
24	„	Floßhacken sammt Stiel;
24	„	Handhacken „ „
24	„	Krampen „ „
24	„	Schaufeln „ „
24	„	Floß- und Handhacken-Futterale sammt Handsägen-Befestigungsriemen;
13	„	Kettensägen;
12	„	complete Handsägen;
12	„	Stemmeisen sammt Heft;
12	„	1 4zöllige Schneckenbohrer;
12	„	1/2 „ „
24	„	1/8 „ „
48	„	Klammern;
42	„	Sägefeilen;
12	„	Schrenkeisen;
12	„	Beißzangen;
288	„	6zöllige Nägel;
2.400	„	3 „ Drahtstiften;
1.200	„	4 „ „
12	„	Zollstäbe;
72	„	Schnürstricke;
24	„	Schanzzeug Traggurten;
48	„	Werkzeugtaschen für Pionniere;
1	„	Medicamenten-Tornister;
1	„	Verband-Tornister;
1	„	Arzneitasche für Medicamenten-Tornister;
1	„	Arzneitasche für Verband-Tornister
		Gruppe B
		Beim k. k. Monturs-Depot des stehenden Heeres, Nr. 1 in Brünn einzuliefern:
22	Stück	lederne Packtornister mit Patronenversorgungstasche;
2	„	lederne Packtornister ohne Patronenversorgungstasche;
49	„	Cavalleriepatrontaschen, allein;
22	„	Cavallerie-Patrontaschenleibriemen mit Carabinerstrupfen;
2	„	Cavallerie-Patrontaschenleibriemen ohne Carabinerstrupfen;
2	„	Revolvertaschen mit Tragriemen;
18	„	Revolvertaschen ohne Tragriemen;
330	„	Revolver-Anhängschnüre;
72	„	Carabinerriemen;
30	„	Cavallerie-Mantelriemen;
15	„	Cavallerie-Kochgeschirre à 2 Mann;
15	„	Cavallerie-Kochgeschirräcke;
15	„	Cavallerie-Kochgeschirrtragriemen;
30	„	Lagerhacken sammt Stiel
30	„	Lagerhacken-Futterale;
31	„	Sattelsitzdecken;
31	„	Pferdedecken;
31	„	Obergurten;
31	„	Untergurten ohne Strupfen;
31	„	Untergurtenstrupfen;
31	Paar	Steigriemen;
31	„	Steigbügel (unverzinnt);
31	Garnituren	Packriemen (5 Stück pr. Garnitur;
31	Stück	Hufeisentaschen sammt Anhängriemen
31	„	Vorderzeuge;
31	„	Hauptgestelle;
31	„	Reitstangen ohne Kinnketten und Hacken (unverzinnt);
31	„	Kinnketten sammt Hacken (unverzinnt);
31	„	Stangenzügel;
31	„	Trensengestelle;
31	„	Knebeltrensen (unverzinnt);
31	„	Trensenzügel;
31	„	Stallhalfter;
43	„	Stallhalfteranhängriemen;
16	„	Stallhafteranhängketten sammt Strupfenstück;
31	„	Striegel;
31	„	Kardatschen sammt Handriemen;
31	„	Hafersäcke;
31	„	Futtertornister;
31	„	Fouragestricke;
31	„	hölzerne Pferdepflöcke;
32	„	Fußfessel;
6	„	Tränkeimer.

Die Eintheilung der Fußbekleidungen nach Größengattungen und die Nummern der Knöpfe werden den Erstehern besonders bekannt gegeben werden.

Die zu jedem Paar Schuhe und Halbstiefel gehörigen 80 Stück eiserne Sohlennägel sind nicht einzuschlagen, sondern abgesondert einzuliefern.

Nachdem beabsichtigt wird, eine Anzahl von noch vollkommen tauglichen Beriemungen von außer Gebrauch zu setzenden Flachsgarntornistern für die einzuliefernden Kalbfelltornister zu verwenden, so haben diejenigen Offerenten, welche auf die Lieferung von Kalbfelltornistern reflectiren, in ihrem Offerte auch den Preis für **Einen Kalbfelltornistersack allein, sammt Annähen der von der Landwehrverwaltung beizugebenden Beriemung**, welche sie bei dem ihrem Fabriksorte nächsten Landwehrbataillon unentgeltlich abzuholen haben werden, und **sammt Beigabe des zum Aufnähen dieser Beriemung erforderlichen Mittelbings** anzuführen.

Diejenigen welche sich an dieser Lieferung betheiligen wollen, haben ihre schriftlichen, gestempelten und gehörig versiegelten Offerte längstens bis 31 Jänner 1876 Mittags 12 Uhr an das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landesvertheidigung einzusenden.

Um die Betheiligung an den Lieferungen für das Aerar auf weitere Kreise anszudehnen, werden hier, bei gleich günstiegen Anboten, in erster Reihe solche Industrielle berücksichtigt werden, welche nicht schon zu den Consortien für die Bemontirung und Ausrüstung des k. k. Heeres gehören.

Für die Zuhaltung des Offertes ist ein Vadium mit fünf Percent des nach den geforderten Preisen entfallenden Lieferungswerthes bei der Landes-Hauptcasse in Wien zu erlegen, und der darüber erhaltene Erlagschein in einem von dem gesigelten Offerte **abgesonderten** Umschlage dergestalt dem Ministerium für Landesvertheidigung einzusenden, daß von dem Erlagscheine Einsicht genommen werden kann, ohne das gesiegelte Offert selbst öffnen zu müssen.

Die unmittelbare Einsendung von Vadien an das Ministerium für Landesvertheidigung ist in keinem Falle gestattet, und würden derlei Vadien den Erlegern ohne weitere Berücksichtigung ihrer Offerte sofort zurückgestellt werden.

In jedem Offerte ist genau ersichtlich zu machen, daß das erlegte Vadium wirklich fünf Perzent des angebotenen Liferungswerthes beträgt, daher in dem Offerte der Gesammtlieferungswerth, sowie das davon mit fünf Percent berechnete Vadium bestimmt ausgedrückt sein muß.

Die Vadien derjenigen Offerenten, welchen eine Lieferung bewilligt wird, bleiben bis zur Erfüllung des abzuschließenden Contractes als Erfüllungscaution erliegen, eventuel werden dieselben auf fünf Perzent des Werthes des den betreffenden Offerente übertragenen restringirten Lieferungsquantums reducirt.

Die Lieferungs-Ersteher haften überdieß für die genaue Erfüllung ihrer Lieferungs-Verbindkichkeit mit ihrem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen.

Offerte, für welche das entfallende Vadium nicht vollzählig erlegt wurde, werden unberücksichtigt gelassen.

Es steht jedem Offerenten frei, auf beide Gruppen zu offeriren.

In jedem Offerte muß genau angegeben sein, in welche der beiden Gruppen die offerirten Artikel gehören.

Jeder Offerent muß das Quantum des offerirten Artikels in Ziffern und Buchstaben, endlich bei jedem einzelnen Artikel den loco der Einlieferungs-Station geforderten Preis per Stück oder Paar in Ziffern und Buchstaben deutlich und ohne Radirung oder sonstiger Correctur im Offerte angeben.

Die Entscheidung über die eingelangten Offerte behält sich das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung vor, und wird die Lieferung jenen Concurrenten und für jene Artikel übertragen werden, bezüglich welcher dem Aerar — bei gleichzeitiger Rücksichtsnahme auf die Leistungsfähigkeit oder bis nunzu bewiesene Verläßlichkeit des Offerenten — nach dem Befunde der dießfalls zusammentretenden Commission der größere Vortheil geboten ist.

Im telegrafischen Wege oder nach dem oben festgesetzten Präclusiv-Termine eingelangte Offerte, ferner diejenigen Anbote, welche ohne Angabe der Lieferungs-Gegenstände und Preise blos in Allgemeinen einen Percentennachlaß auf die Preise anderer Concurrenten zugestehen, werden nicht berücksichtiget, die Bedingung aber, nur die Lieferung sämmtlicher Sorten übernehmen zu wollen, wird als nicht beigesetzt betrachtet, und kann das dem Landwehr Aerar im §. 9 der Bedingnisse vorbehaltene Recht zur **theilweisen** und restringirten Annahme des Offertes nicht beirren.

Die Bezahlung der eingelieferten Artikel wird in Bankvaluta bei der k. k. Landeshauptcasse in Wien geleistet.

Die Einlieferung der Sorten hat mit 16 Mai 1876 zu beginnen, und in weiteren zwischen dem Lieferanten und der Uebernahms-Commission bezeihungsweise dem Monturs-Depot zu vereinbarenden bestimmten Fristen derart fortgesetzt zu werden, daß der Ersteher bis Ende Juli 1876 seine Lieferungs-Verbindlichkeit vollständig erfüllt hat.

Die Muster, Patronen und Confections-Beschreibungen der einzuliefernden Artikel der Gruppe A sind bei den k. k. Landwehr Bataillonen in Wien, Brünn, Graz, Prag und Lemberg einzusehen.

Die Artikel der Grupe B dagegen müssen in Farbe, Form, Qualität und Größeneintheilung den für die Cavallerie des k. k. stehenden Heeres vorgeschriebenen Sorten völlig conform sein.

Die Handels- und Gewerbekammern der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder, sowie die Landwehr-Bataillone Nr. 1 bis 78 werden gleichzeitig mit einer Anzahl Exemplare der vorliegenden Kundmachung und der dazu gehörigen besonderen Bedingnisse vom 27 December 1875 betheilt, um die sich hiefür interessirenden Unternehmer hievon Einsicht nehmem zu lassen.

Offert-Formulare.

Ich Endesgefertigter erkläre hiemit, die von dem k. k. Ministerium für Landesvertheidigung in Wien bezüglich der Lieferung fertiger Monturs- und Ausrüstungs-Sorten für die k. k. Landwehr aufgestellten allgemeinen und besonderen Bedingniße vom 27 December 1875 eingesehen zu haben und erbiete mich, unter Einhaltung dieser Bedingungen nachfolgend benannte mustermäßige, fertige Artikel liefern zu wollen, und zwar:

Gruppe A.

Bei der k. k. Landwehr-Monturs-Uebernahms-Commission in Wien einzuliefern.

Mäntel für Infanterie ohne Knöpfe, den fertigen Mantel à (schreibe Gulden und Kreuzer).

Paar Halbstiefel, das fertige Paar à ꝛc.

Ein Stück completer Kalbfelltornistersack allein, sammt Annähen der von der Landwehr-Verwaltung beizustellenden Beriemung und sammt Beigabe des zum Annähen derselben erforderlichen Mittelbings.

Gruppe B.

Beim k. k. Monturs-Depot des stehenden Heeres Nr. 1 in Brünn einzuliefern.

Cavallerie-Patrontaschen allein, das fertige Stück à

Für dieses Offert hafte ich mit dem laut abgesondert vorgelegten Erlagsscheines bereits erlegten Vadium.

Unterschrift: Vor- und Zuname, Gewerbe und genaue Adresse des Offerenten.

Auf dem Umschlage.

Offert des N. N., wohnhaft in N... auf die Lieferung für die k. k. Landwehr auf Grund der Kundmachung vom 27 December 1875.

An das Präsidium des k. k. Ministeriums für Landsvertheidigung in Wien.

Beiliegend im abgesonderten Umschlage der Erlagsschein über das breits erlegte Vadium.

Wien, am 27 December 1875.

Vom k k Ministerium für Landesvertheidigbeng.

(47 1–3) **Kundmachung.**

Z. 5220. Zur Hereinbringung der durch David Rosechek ersiegten Forderung von 169 fl. 50 Kr. öW. und der gegenwärtigen Executionskosten von 3 fl. 36 Kr wird die öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Dmytro Wersha gehörigen, sub CN. 47 in Stecowa gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität und zwar am 14 Jänner, 10 Februar und 16 März 1876 jedes Mal um 10 Uhr V. M. bei diesem Gerichte mit dem bewilligt, daß das Feilbietungsobjekt bei zwei ersten Terminen nur um den Kaufpreis beim dritten auch unter demselben wird veräußert werden. Die übrigen Lizitationsbedingnisse sind bei der h. g. Registratur zu sehen.

K. k. Bezirks Gericht.

Sniatyn den 3 December 1875.

(30 2—3) **Kundmachung.**

Z. 8207. Am 26. Jänner 1876, wird wegen Abnahme der in den nächsten drei Jahren, das ist, vom 1 Jänner 1876 bis Ende Dezember 1878 bei den Militär-Betten-Magazinen in Lemberg und Czernowitz sich ansammelnden Bettenhadern, eine öffentliche Lizitations-Behandlung im Wege versiegelter Offerte bei der k. k Militär-Intendanz in Lemberg abgehalten werden. Die dießbezüglichen Offerte müssen längstens bis 12 Uhr Mittags des obbesagten Tages bei der Militär-Intendanz in Lemberg eingebracht werden.

Die näheren Informationen können bei den Militär-Betten-Magazinen in Lemberg und Czernowitz eingeholt werden.

K. k. Militär-Intendanz zu
Lemberg am 28 Dezember 1875.

(19 2—3) **Edykt.**

L. 64665—75. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że gmina Lubycza Kniazie przeciw Joslowi Gottlieb i małżonkom Benjaminowi i Kesze Wilkenfeldom o uznanie intabulowanego Dom. 295 p. 439.440 n. 31 i 32 on. prawa dzierżawy wsi Huta Lubycka z przyległościami za zgasłe pod dniem 7go Grudnia 1875 l. 64665 pozew wniosła, i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego pozew rzeczony do pisemnego postępowania dekretowano, ponieważ małżonkowie Benjamin i Kesze Wilkenfeld jako też ich spadkobiercy są niewiadomi z życia i miejsca pobytu c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże pozwanych koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Czeszera z zastępstwem adw. Dr. Goldberga kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 10 grudnia 1875.

(14 3—3) **Edykt.**

L. 19607. Samborski c. k. Sąd obwodowy dozwalając wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego względem ciężącej na realności pod l. k. 37 d. 33 n. miasto w Samborze Dom. I. p. 142. n. 2. on. z dekretu kompromisarskiego z dnia 20. sierpnia 1821 na rzecz Ludwika Dobruckiego sumy 550 zł. W. W. — wzywa wszystkich tych albo ich prawonabywców — a mianowicie Ludwika Dobruckiego lub jego spadkobierców, aby w przeciągu roku t. j. do włącznie 31. grudnia 1876 z roszczeniami swojemi do tej sumy się zgłosili ile że wrazie przeciwnym suma ta jako umorzona wykreśloną zostanie i ustanawia dla Ludwika Dobruckiego lub jego spadkobierców kuratorem adwokata Dra Witza a zastępcą tegoż adwokata Dra Pawlińskiego.

Sambor dnia 23go grudnia 1875.

(5297 3—3) **Edykt.**

L. 18946. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 14 lutego 1876 o godzinie 10 przed południem odbędzie się dobrowolna publiczna licytacya dóbr Dąbrowicy z przyległościami, p. Feliksa Bogusza własnych, w powiecie Tarnobrzeskim położonych, pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 105.407 złr.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10% ceny wywołania w okrągłej sumie 10500 złr. w. a

Przez tę dobrowolną licytacyę nie staje się w prawach hipotecznych wierzycieli dóbr Dąbrowicy żadna zmiana.

Resztę warunków licytacyi, akt szacunkowy dóbr Dąbrowicy, mapa, wykazy katastralne, wykazy podatkowe i wyciąg hipoteczny tych dóbr można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Tarnów dnia 22 grudnia 1875.

(5300 3—3) **Edykt.**

L. 4220 cyw. C. k. Sąd powiatowy Kosowski podaje do publicznej wiadomości, stosownie do uchwały Stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 5 sierpnia b. r. do L. 9510, na podstawie prawomocnej uchwały z 29 marca 1871 L. 3697 wydanej, na zaspokojenie sumy wekslowej 20 złr. a. w. z odsetkami po 6% od 26 marca 1865 rachować się mającemi, kosztami sądowemi 3 złr. 4 ct. a. w., niemniej kosztami egzekucyi 2 złr. 34 ct., 1 złr. 44 ct. i 2 złr. 32 cnt. w. a, po prawomocnem wykazaniu dwóch pierwszych stopni egzekucyi dozwolona pomusowa sprzedaż realności, dłużnika Iwana Lepkaluka pod Nr. k. 24/252, rep. CN. 518 w starym Kosowie położonej, na rzecz proszącego Icka Eltissa, odbędzie się w ts. gmachu 22 stycznin, 12 i 26 lutego 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, a to przy pierwszych dwóch terminach jedynie wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową 160 złr. a. w. jako cenę wywołania przyjętą, zaś przy ostatnim terminie za jakąkolwiek ofertę.

Każdy do tej licytacyi przystępujący obowiązany 10% zakład ceny wywołania do rąk komisarza sądowego złożyć, pozostawiając mu swobodę, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze, a wykaz zaległości podatkowych w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów 10 sierpnia 1875.

(5251 3—3)

L. 966. (60 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady kancelisty przy Wydziale Rady powiatowej w Ropczycach z płacą roczną 480 złr. rozpisuje się konkurs do 31 stycznia 1876.

Ubiegający się o tę posadę winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne a mianowicie posiadania języka polskiego i niemieckiego oraz znajomości w prowadzeniu manipulacyi kancelaryjnej, wnieść w terminie oznaczonym do Wydziału Rady powiatowej.

Z Wydziału Rady powiatowej
Ropczyce dnia 28 grudnia 1875.

Doniesienia prywatne.

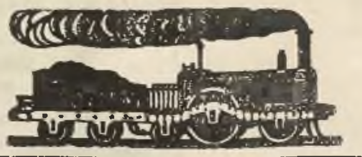
L. 1279. (53 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej Przemyskiej ogłasza, że w myśl §. 30 ust. o repr. powiatowej, rachunki za rok 1876 złożono z dniem 30 grudnia 1875 w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia dla opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej
Przemyśl dnia 30 grudnia 1875.

C. k. uprzyw.
Kolej galicyjska Karola Ludwika.



K. k. privil.
galizische Carl Ludwig-Bahn.

Ogłoszenie.

W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 8 b. m. podaje się do publicznej wiadomości, że wskutek zupełnego usunięcia przeszkód ruchu przez zawieje śnieżne spowodowanych, przyjmowane będą od dnia dzisiejszego do przewozu **Towary** na przestrzeni **Kraków-Lwów-Brody.**

Wszelki ruch na przestrzeni Krasne-Podwołoczyska wstrzymuje się jeszcze nadal.

Lwów dnia 9go stycznia 1876.

Dyrekcya ruchu.

Kundmachung.

Im weiteren Verfolg der Kundmachung vom 8 d. Mts. wird zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß in Folge gänzlicher Behebung der durch Schneeverwehungen herbeigeführten Verkehrsstörung der Frachtenverkehr auf der Strecke **Krakau-Lemberg-Brody** von heute an wieder unbeschränkt vorgenommen wird.

Der gesammte Verkehr auf der Strecke Krasne-Podwołoczyska bleibt noch bis auf Weiteres sistirt.

Lemberg am 9 Jänner 1876.

Die Betriebs-Direction.

Z drukarni K. Winiarza we Lwowie.